

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:

Poczdarn --

-- Moskwa

Nr. 71 — (742)

Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 12 marca 1947 r.

Rok V.

Pakt polsko-czechosłowacki podpisany



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
BOLESŁAW BIERUT

WARSZAWA, 11.3. Wczoraj o g. 13-tej w południe w sali pompejańskiej Belwederu odbyła się uroczystość podpisania układu przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją i Polską. Podpisania układu dokonali ze strony polskiej premier Rządu R. P. tow. Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Modzelewski. Ze strony czechosłowackiej premier Rządu Republiki Czechosłowackiej tow. Clement Gottwald i minister spraw zagranicznych Masaryk.

Jako pierwsi położyli swe podpisy premier Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Modzelewski. Po nich na dokumencie położyli swe podpisy premier Gottwald i minister spraw zagranicznych Masaryk.

Przy uroczystym podpisaniu paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej obecni byli wszyscy członkowie delegacji Rządu Czechosłowackiego.

Ze strony polskiej obecni byli: wicepremier Gomułka, wicepremier Korzycki, marszałek Żymierski, min. Minc, min. Rabanowski, min. Kaczorowski, min. Bernat, gen. Świerczewski, wiceminister Leszczycki, wiceminister Pietrusiewicz, minister pełnomocny Olszewski oraz dyr. Gubrynowicz.



Prezydent
Republiki Czechosłowackiej
EDWARD BENES

Tekst układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

PREZYDENT RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

Dażąc do zapewnienia pokojowego rozwoju obu krajów słowiańskich, które graniczą bezpośrednio z Niemcami, w celu osiągnięcia swych dzieł przedmiotem niemieckiej zabobroczności, zagrożającej niejednokrotnie samemu ich istnieniu,

wyciągając wnioski z doświadczeń ostatniej wojny, która postawiła obydwa kraje w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, świadomości żywotnych interesów, które posiadają obydwa kraje we wspólnej obronie na wypadek wznowienia przez Niemcy polityki agresji przeciwko ich wolności, niepodległości i całości terytorialnej,

w przekonaniu, że wspólna obrona przed takim niebezpieczeństwem leży w interesie utrzymania pokoju powszechnego i bezpieczeństwa międzynarodowego, co jest najwyższym celem Organizacji Narodów Zjednoczonych, do której obydwa kraje należą,

uważając sobie sprawę z tego, że przyjaźń i ścisła współpraca między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką odpowiada da najwyższemu interesom obu krajów i przyczyni się do ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju, POSTANOWILI ZAWRZEĆ W TYM CELU UKŁAD O PRZYJAŹNI I WZAJEMNEJ POMOCY I WYZNACZYLI JAKO SWOICH PEŁNOMOCNIKÓW:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pana JOZEF CYRANKIEWICZ prezesa Rady Ministrów i pana ZYGMUNTA MODZELEWSKIEGO ministra spraw zagranicznych.

Prezydent Republiki Czechosłowackiej pana KLEMENTA GOTTWALDA prezesa Rady Ministrów i pana JANA MASARYKA ministra spraw zagranicznych, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł 1.

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się opierać wzajemne stosunki na podstawie stałej przyjaźni, rozwijając je i

umacniać podobnie, jak i swą gospodarczą i kulturalną współpracę.

Artykuł 2.

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się stosować ze wspólną zgodą wszelkie dostępne im środki dla uniemożliwienia każdej nowej groźby agresji ze strony Niemiec lub ze strony każdego innego państwa, które połączyłoby się w tym celu z Niemcami bezpośrednio lub we wszelki inny sposób.

W tym celu wysokie umawiające się strony będą uczestniczyły w duchu jak najszerszej współpracy w każdej międzynarodowej akcji, zmierzającej do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i w pełni przyczyniać się będą do urzeczywistnienia tego celu.

Wysokie umawiające się strony będą przy wykonywaniu niniejszego układu przestrzegać swych zobowiązań, wynikających z ich członkostwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Artykuł 3.

Jeżeli jedna z wysokich umawiających się stron zostanie wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, które wznowiłaby swoją politykę agresji lub z jakimkolwiek innym państwem, które połączyłoby się z Niemcami w tej polityce, druga z wysokich umawiających się stron udzieli jej niezwłocznie swej pomocy wojskowej oraz wszelkiej innej pomocy wszelkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

Z upoważnieniami

Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
JOZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów
ZYGMUNT MODZELEWSKI
Min. spr. zagr.

Artykuł 4.

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się nie zawierać żadnego sojuszu ani nie brać udziału w żadnej koalicji, skierowanych przeciwko drugiej wysokiej umawiającej się stronie.

Artykuł 5.

Niniejszy układ zostaje zawarty na okres lat dwudziestu, licząc od dnia jego wejścia w życie. Jeżeli jedna z wysokich umawiających się stron nie wypowie układu na dwadzieścia miesięcy przed upływem wymienionego okresu dwudziestoletniego, pozostanie on w mocy na okres dalszych pięciu lat i w ten sposób dalej, aż do chwili gdy jedna z wysokich umawiających się stron nie wypowie go na dwadzieścia miesięcy przed upływem bieżącego okresu pięcioletniego.

Niniejszy układ, za część integralną którego uważa się protokół - załącznik, będzie ratyfikowany w jak najkrótszym terminie, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pradze możliwie jak najrychlej.

UKŁAD WEJDZIE W ŻYCIĘ Z CHWILĄ PODPISANIA.

Artykuł 6.

Niniejszy układ sporządzony jest w języku polskim i czeskim, przy czym obydwa teksty są identyczne.

W dowód czego wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i wycisnęli na nim swe pieczęcie.

Sporządzono w Warszawie w dniu 10 marca 1947 r.

Z upoważnieniami

Prezydenta
Republiki Czechosłowackiej
KLEMENT GOTTWALD
Prezes Rady Ministrów
JAN MASARYK
Min. spr. zagr.

Protokół - załącznik do układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką

Wysokie umawiające się strony w przekonaniu, że trwała przyjaźń wymaga uregulowania wszystkich spraw będących w zakresie między obydwa kraje, są zgodne z tym, że rozstrzy-

gna na podstawie wzajemnej zgody nie później niż w ciągu dwóch lat, licząc od dnia podpisania układu przyjaźni i wzajemnej pomocy, wszystkie kwestie tery-

toriałne, istniejące obecnie między obydwa kraje.

Ze względu na uwagę potrzebę możliwie najszybszej odbudowy gospodarki i kulturalnej obydwa krajów, przystąpią w możliwie najkrótszym terminie do zawarcia umów, służących temu celowi.

Ze zapewnią Polakom w Czechosłowacji względnie Czechom i Slo-

wakom w Polsce w ramach prawdy obywateli i na zasadzie wzajemności, możliwości rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego (szkoły, stowarzyszenia, przedsięb. państw. i prywatne, w tym w dziedzinie gospodarki i w dziedzinie życia społecznego i kulturalnego).

Sporządzono w Warszawie dnia 10 marca 1947 roku.

Konferencja w Moskwie rozpoczęła się

Minister Mołotow przewodniczy na pierwszym posiedzeniu „Wielkiej Czwórki”

MOSKWA, 11. 3. W poniedziałek dnia 10 marca br. o godz. 17-tej czasu moskiewskiego w gmachu Przemysłu Lotniczego w Moskwie rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

Sala posiedzeń przyozdobiona została sztandarami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i W. Brytanii. Obecna konferencja, mająca rozstrzygnąć zasadnicze dla przyszłego układu stosunków światowych zagadnienia przyszłości Niemiec i Austrii, przykuwa uwagę opinii publicznej całego świata.

Konferencja zainaugurowana została krótkim przemówieniem ministra Mołotowa. Min. Mołotow przywitał w imieniu rządu Związku Radzieckiego i w swoim własnym imieniu, kierowników delegacji, ministra Bevin'a, sekretarza stanu Marshalla, ministra Bidault oraz ich pomocników.

W przemówieniu swym min. Mołotow dał wyraz przeświadczeniu, że obrady obecnej konferencji będą owocne, jeśli ministrowie spraw zagranicznych jako podstawa swych prac przyjmą postanowienia konferencji na Krymie i w Berlinie.

Min. Mołotow wskazał na to, że prace winne być zaczęte od wzięcia pod uwagę rezultatów debat zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie, oraz prac Sojuszników Rady Kontroli Niemiec, które określił jako wielce owocne.

Do przemówienia min. Mo-

łotowa zabrał głos kierownik delegacji brytyjskiej min. Be-

vin. Podziękował on min. Mołotowowi za gościnne przyjęcie i stwierdził, iż zgadza się z min. Mołotowem, iż zagadnienia, które mają być na tej konferencji rozstrzygnięte są niezwykle ważne dla trwałego uregulowania stosunków w E-

ropie. Następnie zwrócił się do min. Bevin do min. Mołotowa z prośbą o objęcie przewodnictwa na pierwszym posiedzeniu, jako gospodarza konferencji. Prośbę min. Bevin'a poparł min. Marshall i Bidault.

Min. Mołotow przyjął przewodnictwo na pierwszym posiedzeniu proponując, aby w następnych posiedzeniach ministrowie spraw zagranicznych przewodniczyli kolejno.

Min. Marshall zaproponował aby w tej mierze ograniczyć się jedynie do rozpatrzenia problemów podstawowych Min. Mołotow zgodził się z zdaniem min. Marshalla, iż zagadnienia przewidziane przez konferencję nowojorską rozległe są i wymagają

Min. Marshall zaproponował aby w tej mierze ograniczyć się jedynie do rozpatrzenia problemów podstawowych Min. Mołotow zgodził się z zdaniem min. Marshalla, iż zagadnienia przewidziane przez konferencję nowojorską rozległe są i wymagają

Historyczny dzień

Przemówienie Prem. Cyrankiewicza

PO PODPISANIU UMOWY O PRZYJAŹNI I WSPÓŁPRACY MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ, WYGŁOSIŁ KRÓTKIE PRZEMÓWIENIE DO MIKROFONU P. R. PREMIER R. P. TOW. JOZEF CYRANKIEWICZ.

„Panie Prezydencie! Panowie ministrowie! Dostojni goście! Podpisaliśmy przed chwilą układ, który przejdzie do historii jako wielki wkład w dzieło budowy pokoju światowego. Naučení jesteśmy doświadczeniem lat najazdu i okupacji hitlerowskiej, jak również ostatnich gorzkich lat przed wojennych. Pamiętamy skutki niemieckiej zabobroczności i prze-mocy stosowanej wobec naszych narodów w okresie braku współpracy lub niedostatecznej współpracy między naszymi narodami. Pamiętamy

też wspólne zwycięstwa, jakie odnosiliśmy dzięki łączności i współpracy naszych narodów słowiańskich. Pamiętamy Grunwald. Toteż dziś w trosce o niezakłócenie pracy naszych narodów o ich pokojowy rozwój włączamy ogólnie przemyśle do łańcucha państw zagrożonych przez agresję niemiecką.

„Wierzymy, że przyjaźń polsko-czechosłowacka, którą chcemy jeszcze staranniej pielęgnować i pogłębiać jest potrzebna Polsce, jest potrzebna Czechosłowacji, jest potrzebna dla bezpieczeństwa świata”

Przemówienie Premiera Gottwalda

Panie Prezydencie, Panie Premierze, Panowie Ministrowie, Panowie!

Podpisaliśmy przed chwilą umowę sojuszniczą, która zapewni nam, że po wieczne czasy — sojusz i przyjaźń Państwa Polskiego oraz Republiki Czechosłowackiej. Sądzę, iż możemy pogratulować zarówno Czechosłowacji, jak i Polsce tego historycznego faktu.

Nasza zawartość jest najpewniejszym gwarantem rozwoju pokojowego. Uzupełniona jest ona wspólnym sojuszem z bratnią Jugosławią. Opiera się o nasze wspólne przemyśle z wielkim Związkiem Radzieckim, któremu narodziła się w wyniku wojny w dziełach za oswobodzenie i danie w ten sposób możliwości odbudowy naszych niezawisłych demokra-

tycznych państw i który jest nadal głównym punktem bratniego związku narodów słowiańskich.

Wierzę przede, że sojusz nasz będzie się nadal umacniał i pogłębiał jak też że nasze stosunki gospodarcze oraz kulturalne będą się szybko rozwijały, a nasze narody zbliżą się do siebie tak, jak jeszcze nigdy w swych dziełach. Wierzę też, że jeżeli wystąpimy raz na tę drogę to wyjdziemy sobie ku obojętnemu zadowoleniu i że zagadnienia, które pozostały jeszcze do załatwienia.

Niech żyje sojusz czechosłowacko - polski!

Niech żyje sojusz polsko - czechosłowacki!

Niech żyje sojusz polsko - czechosłowacki!

Zatwierdzenie dekretu o likwidacji Prus

Ministrowie spraw zagranicznych zgodzili się na to, iż zagadnienie chińskie rozpatrzone zostanie na następnym posiedzeniu. Przechodząc do drugiego punktu programu, min. Mołotow przypomniał, że na nowojorskiej sesji ministrów spraw zagranicznych na której przewidziano porządek obrad konferencji odbywającej się obecnie w Moskwie ustalono se-jednym z pierwszych punktów będzie wysłuchanie sprawozdania Sojuszników Rady Kontroli Niemiec. Sprawozdanie to objąć ma okres od czasu powstania Sojuszników Rady Kontroli aż do chwili obecnej przy czym w Nowym Jorku u-zgodniono, że sprawozdanie to ma wyzerpać zagadnienia związane z następującymi sprawami:

a) demilitaryzacja Niemiec.
b) denazifikacja Niemiec.
c) demokratyzacja Niemiec.
d) zagadnienie ekonomiki niemieckiej.
e) zagadnienie reparacji.
f) kwestia organizacji centralnych organów rządowych oraz kwestia politycznego i ekonomicznego ustroju Niemiec.
g) likwidacja Prus.

Min. Marshall zaproponował aby w tej mierze ograniczyć się jedynie do rozpatrzenia problemów podstawowych Min. Mołotow zgodził się z zdaniem min. Marshalla, iż zagadnienia przewidziane przez konferencję nowojorską rozległe są i wymagają

Po zatwierdzeniu dekretu o likwidacji Prus, min. Marshall wyraził gotowość do podjęcia kwestii rozpatrzenia liczącej wojsk okupacyjnych w poszczególnych krajach europejskich. Zagadnienie to będzie również rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu po uzgodnieniu odpowiednich zasad proceduralnych.

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych wysłuchała następnie pisma przewodniczącego Międzynarodowej Agencji Reparatyjnej oraz sprawozdania z obrad wice-ministrów spraw zagranicznych w Londynie odnośnie spraw związanych z zagadnieniem przyszłości Niemiec i Austrii. Rada Ministrów postanowiła, że wice-ministrowie zagranicznych będą nadal nowować swe prace równoległe z pracami ministrów spraw zagranicznych, którzy ustalili, iż w kwestii

Min. Marshall zaproponował aby w tej mierze ograniczyć się jedynie do rozpatrzenia problemów podstawowych Min. Mołotow zgodził się z zdaniem min. Marshalla, iż zagadnienia przewidziane przez konferencję nowojorską rozległe są i wymagają

Poczdam - Moskwa

W związku z rozpoczynającą się konferencją pokojową w Moskwie w organie KCPPR, „Trybuna Robotnicza”, Nr 5 (113) ukazał się pod powyższym tytułem artykuł, który przedstawiamy na szyn Czytelnikom.

Na wniosek przedstawicieli ZSRR konferencja moskiewska rozpoczyna swe obrady od kontroli wykonania postanowień traktatu poczdamskiego. Trudno o szczęśliwszy porządek obrad nad traktatem pokojowym z Niemcami. Gdy poglądy państw sprzymierzonych w sprawie traktatu są rozbieżne, ale ich przedstawiciele jednakowo deklarują chęć rozbrojenia Niemiec, to właśnie praktyka powojen. rozwoju pozwoli najtrafniej ocenić, co i jak należy w Niemczech dalej robić, by im odebrać chęć i zdolność agresji.

Dwa lata trwa okupacja Niemiec; półtora roku mija od konferencji poczdamskiej; wypracowano w Niemczech różne, bieżąco odmienne, metody rządzenia i osiągnięto jakieś różne wyniki. Po długich studiach wyniki te podsumowała bezzamiętnie w trzech raportach Międzynarodowa Komisja dla Badań Spraw Europejskich. Herriot, Lord Vansittart, Brabazon, Meeller, politycy o przekonaaniach umiarkowanych i „zachodnich” orzekli, iż anglosaskie władze okupacyjne nie realizują postanowień poczdamskich i rozzuchwalały hitlerowców, którzy zajęli kluczową pozycję w administracji i gospodarce, rozbudowali swą odmienną organizację i szykują się do objęcia władzy i do nowej bakteriologicznej wojny.

Raporty komisji znalazły potwierdzenie w oficjalnych komunikatach, o odkryciu wojennego spisku hitlerowców w strefach anglosaskich. Organ partii Schumachera „Der Sozialdemokrat” z dnia 25. II. br. pisząc o spisku, śpieszy z zapewnieniem, iż „wyniki obawy dowodzą, że położenie w obu strefach jest całkowicie opłakane”. Jeśli przypomnieliśmy, iż dopiero 30. IX. 1946 r. Schumacher po zwyciężu w Anglii oświadczył w „Der Telegraph”, „Obecnie organizacja podziemia nie stanowi w Niemczech rzeczywistego niebezpieczeństwa”, to jasnym się staje, iż reakcyjna część kierownictwa S. P. D., ostentując hitlerizm, gotowa mu znów torować drogę do władzy. W dalszym ciągu cytowanego wyżej artykułu pisze „Der Sozialdemokrat”: „Akcja anglosaskiej tajnej policji wytrąca Moskwie argument, jakoby władze anglosaskie nie podjęły kroków (przeciw hitlerowcom)”. Rzecz jasna, grubo myli się każdy, kto przypuszczał, iż „wielka” obawa i aresztowanie 100 hitlerowców zdola rzucić zastaną na błędą politykę anglosaskich władz okupacyjnych. I dawniej bywały areszty, może mniej efektywne, ale jedna kowmo nieefektywne. Hitlerowcy utrzymali się wzrosli w potęgę, dlatego, iż UTRZYMAŁO SIĘ PRZY BOGACTWIE I WPŁYWACH ŚRODOWISKA SPOŁECZNE, KTÓRE ICH ZRODZIŁO I NIEUCHRONNIE RODZIĆ BĘDZIE — MAGNATERIA ZIEMSKA I FINANSOWA.

Wystąpienia amb. Bliss Lane

Odświeżenie ambasady RP w Waszyngtonie

Waszyngton, 11. 3. Ambasada polna w Waszyngtonie wydała dnia 10. 3. 1947. oświadczenie następującej treści: „Prasa amerykańska donosi, iż ambasador Bliss Lane oświadczył po swoim przyjeździe do Nowego Jorku, że około 100 obywateli amerykańskich przebywa w więzieniach polskich, nie mając możliwości skomunikowania się z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych. W związku z tym należy stwierdzić, iż ambasador Bliss Lane mówił o osobach aresztowanych za działalność terrorystyczną lub za pomoc okazaną organizacjom podziemnym. Niektórzy z uwieczonych powołali się na swoje obywatelstwo amerykańskie przypuszczając, że unikną w ten sposób odpowiedzialności przed sądem polskim i polskim prawem i mieli nadzieję, że otrzymają pomoc i ochronę ze strony konsulatu amerykańskiego.

Rząd angielski obawia się własnej partii

Paryz, 11. 3. Dzisiaj rano odbyło się w Londynie ważne zebranie grupy parlamentarnej brytyjskiej Partii Pracy, na którym przem. Attlee inni członkowie rządu przedstawili rządowy plan gospodarczy. Obrady trwały dwie i pół godziny i miały na celu zapobieżenie krytycznym wystąpieniom posłów Partii Pracy podczas rozpoczętej dzisiaj popołudniu trzydniowej debaty generalnej grupy Główna nad rządowym planem gospodarczym.

Niegodne chwytły Schumachera

BERLIN, 11. 3. Przywódca niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Otto Grotewohl, w przemówieniu wygłoszonym na kongresie Partii Komunistycznej w Hesji, wyraził nadzieję, iż „rozbrojenie, które mają rozpocząć w Moskwie dają Niemcom, będący początkiem nowej ery dla narodu niemieckiego, a nie jej końcem. Pragnęlibyśmy, na forum historii wyłożyli Niemcy zjednoczone.

Wielki Pieck, inny przywódca Socjalistycznej Partii Jedności, na kongresie z o. Kurta Schumachera.

ciwstawili się swemu przywódcy i współdziałali z Socjalistyczną Partią Jedności.

Jak komunikuje agencja prasowa niemiecka „Dana”

Pieck zapowiedział, że Partia Komunistyczna i Socjalistyczna Partia Jedności mają polać się we wspólnej walce z hitlerowcami i imperialistami niemieckimi.

Mosty na Odrze zagrożone

Opole, 11. 3. (tel. wł.) Stan wody na Odrze w Opolu wynosi 375 cm na ciągu jednego

Nie wypęli się hitlerizm na drodze politycznej, jeśli nie wyrwie się go z korzeniami przez wywłaszczenie junkrów i koncernów, jak to pomyślnie zrealizowano w radzieckiej strefie okupacyjnej. MONOPOLISTYCZNY KAPITALIZM NIEMIECKI NIE — JAK CHMURA DESZCZ — FASYZM I AGRESJE.

Dlatego zawadza, jak ongiś tak i teraz, anglosaskie próby oparcia się na umiarkowanej reakcji, na obłaskawionym i cudzą ręką kierowanym imperializmie, który już teraz przegryza uzdę, a gdy całkiem wróci do siebie, rzuci się znów na swego niefortunnego „opiekuna”.

„Sukces” wywiadu angielskiego, tak znacząco rozstrakamowany przez szowinistów z S.P.D., nie może zatem zawoalować ograniczonych braków polityki anglosaskiej w Niemczech. Przeciwnie, odsłonił przed zaniepokojoną opinią całkowite fiasko anglosaskiej „denazifikacji” i zakulisowe „akcje polityczne”, zarządzanej w przededniu konferencji moskiewskiej.

Doświadczenia dwóch lat okupacji Niemiec dowodzą nieodparte, że mają one tylko dwie drogi rozwoju. Drogę demokratyzacji, wytyczoną przez traktat poczdamski, po której kroczą wschodnie Niemcy, gdzie władze radzieckie wywłaszczały junkrów i monopole, tępiły hitlerizm i militarystykę, popierały siły antyfaszystowskie i pokojową odbudowę kraju. I jest druga droga, po której reakcyjne Niemcy już raz doszły do kłeski do potęgi, od Wersalu poprzez Locarno i Monachium do drugiej wojny — droga sabotażu postanowień poczdamskich i dolarowych inwestycji.

Obrady nad traktatem pokojowym zadecydują, czy nadal dwutorowo pozostanie rozwój Niemiec, czy też całe Niemcy pójdą drogą demokratyzacji. Jakże rozstrzygnięcie leży w interesie Polski i trwałego pokoju — to jasne. Polska jest żywotnie

zainteresowana w ujednoliceniu reżimu okupacyjnego w duchu poczdamskim. Dlatego sprzeciwiamy się federalizmowi, który utrudniłby jednolitą, rygorystyczną okupację, ułatwiając natomiast Niemcom wyrywanie Zachodu przed Wschodem. Jakże pouczający jest program spiskowców, którzy zamierzali organizować wyprawę Europy Zach. przeciw Polsce i ZSRR, by odbić Śląsk i Prusy Wschodnie.

Daremnie jednak liczy reakcja na brak jednolici i niepowodzenie konferencji moskiewskiej. Daremnie „atomowi szantażyści” straszą utworzeniem „państwa Zachodnich Niemiec” jeśli konferencja nie pódde się dyktando protektorów Niemiec. Niedawno podpisano traktaty z byłymi wasalami Niemiec, uzgodnione po długich, w Paryżu bardzo ostych, pertraktacjach. MIMO ROZBIERNOŚCI BĘDZIE OSIĄGNIĘTY SUKCES.

Głosy prasy angielskiej o konferencji moskiewskiej

Kapitał brytyjsko-amerykański dąży do opanowania przemysłu niemieckiego

LONDYN, 11. 3. PAP. — Prasa brytyjska poświęca wiele miejsca konferencji moskiewskiej, zamieszczając liczne komentarze z Moskwy na ten temat i snując przewidywania na temat ewentualnego przebiegu obrad. Na ogół dzienniki tutejsze zajmują stanowisko ostrożnej rezerwy.

„Times”

Korespondent dyplomatyczny „Times” nie sądzi, by w sprawie Niemiec na konferencji w Moskwie można było osiągnąć więcej, poza wydaniem dalszych instrukcji dla zastępców ministrów spraw zagranicznych. Opracowanie dokładnego tekstu traktatu z Niemcami wymagać będzie dłuższego czasu.

Sprawa traktatu z Austrią jest mniej skomplikowana, jakkolwiek kwestia mienia niemieckiego w Austrii i roszczenia Jugosławii w stosunku do Karyntii utrudniają szybkie uzgodnienie stanowisk. Mimo to, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone żywią nadzieję, że już w Moskwie uda się opracować definitywnie traktat z Austrią.

„Manchester Guardian”

„Manchester Guardian” w korespondencji z Moskwy opisuje wrażenia, jakie wywołało wśród przybyłych na konferencję dyplomatów zawarcie ostatniego porozumienia polsko-radzieckiego.

Podkreśla on, że porozumienie to wywołało wielkie zainteresowanie w kręgach dyplomatycznych.

Związek Radziecki — jak stwierdza korespondent „Manchester Guardian” — popiera w pełni stanowisko polskie w sprawie granic zachodnich. Z drugiej strony ostatnie porozumienie daje Polsce szereg wielce doniosłych korzyści. Wyluczając poszczególne punkty porozumienia, korespondent wyraża pogląd, że stanowią one nie-

NY KOMPROMIS W SPRAWIE NIEMIEC, GDYŻ NAD INTRYGAMI REKINÓW KAPITAŁU GÓRUJE WOLA NARODÓW, KTÓRE NIE DOPUSZCZA BY FOWTÓRZYLI SIĘ FATALNE BŁĘDY I TRAGICZNE SKUTKI WERSALU

Zastanawiająca jest zgodność strategii podziemia z nagonką prasy niemieckiej w strefie anglosaskiej przeciw naszej granicy zachodniej. Półgłosy nie idą w niebiosa! W przededniu konferencji moskiewskiej potwierdzili twarde poparcie dla granicy nad Odrą i Nysą Łużycką nasi wielcy sprzymierzeńcy: ZSRR i Francja. Rzeczowo docenia sukcesy repolonizacji powołana prasa angielska. „Times” pisze o nieodwracalności przemian nad Odrą i Nysą Łużycką. Dla Niemców i ich protektorów pozostaje, jak to słusznie pisał „Times” — „dopatrywać się w braku jednolici szansy dla siebie”.

Głosy prasy angielskiej o konferencji moskiewskiej

Kapitał brytyjsko-amerykański dąży do opanowania przemysłu niemieckiego

jako dobitną odpowiedź na niedawne zarzuty podsekretarza stanu USA Achesona w stosunku do Związku Radzieckiego.

Dalej korespondent pisze, że dale się wyczuć coraz bardziej, iż Wielka Brytania jest obecnie więcej niż dawniej skłonna do pozytywnej oceny nowych krajów demokratycznych w Europie wschodniej i że również w tej okoliczności tkwią podstawy do znalezienia wspólnej platformy między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. Za dobrą oznakę uważane jest uznanie przez Wielką Brytanię rządu bułgarskiego.

„Daily Worker”

„Daily Worker” w całostronowych komentarzach na temat konferencji moskiewskiej zwraca mu uwagę na doniosłość problemu niemieckiego przemysłu.

Zdaniem „Daily Worker” kapitał brytyjsko-amerykański dąży do opanowania tego przemysłu i

Spiskowcy węgierscy dążyli do obalenia republiki stwierdza Komitet Wykonawczy Bloku Partii Lewicowych

Budapeszt, 11. 3. (TASS). Komitet Wykonawczy Bloku Partii Lewicowych na Węgrzech opublikował deklarację stwierdzającą, iż na skutek nieprzejednanego stanowiska Partii Drobnych Posiadaczy Rolnych, grozi rozłam w dotychczasowym bloku partii politycznych na Węgrzech. „Obity proces sądowy — powiedziane jest w deklaracji — wykazał z całą oczywistością, że spiskowcy, którzy dążyli do obalenia republiki i likwidacji systemu reformy rolnej, stwarzali trudności w odbudowie gospodarki kraju i wywoływali kryzys wewnętrzny, pozostawali w ścisłym kontakcie z kierownictwem Partii Drobnych Posiadaczy Rolnych. Związek Węgierskich Partii Lewicowych wyciągnął wszelkie waloski z tego faktu, i uznając się odpowiedzialnym za przyszłość kraju, postanowił przetrwać trzymiesięczne cierpliwe wyekwikowanie i oświadczył, iż na Partię Drobnych Posiadaczy Rolnych spada odpowiedzialność za to wszystko, co się zdarzyło.

Komitet Wykonawczy Partii Lewicowych wskazuje następnie na to, że kierownictwo Partii Drobnych Posiadaczy Rolnych nie przedsięwzięło żadnych kroków, które by wskazywały na to, że partia ta wycofała wnioski ze spisku. Partia lewicowa Węgier oświadcza — powiedziane jest następnie w deklaracji — że nie pójdą na żadne ustępstwa, które by mogły przynieść uszczerbek krajowi. Pokojowe współzycie z Partią Drobnych Posiadaczy Rolnych zależeć będzie od tego, czy partia ta weźmie rozbrat z elementami antydemokratycznymi, działającymi dotychczas w jej ramach i gotowa jest w istocie, a nie tylko w słowach współpracować z lewicowymi partiami Węgier w walce przeciwko siłom reakcji.

W sprawie zachodnich granic Polski „Daily Worker” podkreśla, że wszelkie wysiłki w kierunku rewizji tych granic skazane są na niepowodzenie.

Skład delegacji na konferencję moskiewską

Moskwa, 11. 3. PAP. W skład delegacji radzieckiej, na czele której stoi minister Molotow, wchodzi wiceministrowie Wyszyński i Gusiow, marszałek Sokolowski, Smirnow i Siemionow.

Do delegacji brytyjskiej, której przewodniczy minister Bevin, należą lord Hood, Hall-Patch i Dixon.

Stany Zjednoczone reprezentu-

zachodnie strefy okupacyjne Niemiec.

W skład delegacji francuskiej jest następujący: minister Bidault, gen. Catroux, Couve de Murville, Alphand i Saint-Ardaun.

Wraz z doradcami i ekspertami liczba delegacji uczestników konferencji sięga 30 osób, Francja i Stany Zjednoczone wydelegowały po 20 osób, a Wielka Brytania na razie tylko 9 osób.

Henry Wallace

W interesie pokoju problem Grecji winien być rozpatrzone na forum ONZ

Ważne obrady w Waszyngtonie w sprawie Grecji

NOWY JORK, 11. 3. W Białym Domu w Waszyngtonie odbywają się w ciągu dnia dziesiątego obrady prezydenta Trumana z 50 przedstawicieli

Grecji oraz sprawa pomocy amerykańskiej dla tego kraju. Jak donosi agencja INS senator Vandenberg zapowiedział, że prezydent Truman złoży swe oświadczenie w sprawie Grecji w środę o godz. 13-tej w południe, zwracając się równocześnie do połączonych izb amerykańskiego Kongresu i całego narodu.



WALLACE
cielami obu wielkich stron nictw w Kongresie. Przedmiotem obrad jest sytuacja w

B. sekretarz handlu w rządzie USA Henry Wallace wyraził dzisiaj pogląd, że w interesie międzynarodowego pokoju problem Grecji winien być rozwiązany na forum ONZ. Wypowiadając się na temat polityki prez. Trumana wobec Grecji, Wallace oświadczył, że rząd amerykański nie może zapominać o tym, że pozycja Anglików w Grecji i Turcji jest ważna tylko dla Imperium Brytyjskiego.

Marshall zapowiada kontynuowanie polityki Byrnesa

Londyn, 11. 3. PAP. Jak donosi z Moskwy agencja Reuters, minister spraw zagranicznych USA Marshall zaznaczył w poniedziałek, że na obecnej konferencji będzie ściśle kontynuował politykę amerykańską, ustaloną przez swego poprzednika, „Opierał się na umowie poczdamskiej i na warunkach przedstawionych przez Byrnesa w jego przemówieniu w Stuttgarcie” — oświadczył Marshall na konferencji prasowej w Moskwie. Dodał on, że jest również gotów kontynuować wysiłki Byrnesa, zmierzające do zawarcia na przeciąg lat 40-tu pakty czterech mocarstw.

Na pytanie, jakie miejsce w rozmowach moskiewskich zajmie kwestia Austrii, — Marshall oświadczył, że w Nowym Jorku, gdy opracowywano porządek obrad konferencji moskiewskiej, nie ustalono w jakiej kolejności mają być omawiane poszczególne tematy. Jednakże po otwarciu obrad z pewnością omówiona będzie najpierw sprawa procedury. Minister Marshall powiedział

EAM protestuje przeciw nowym aresztowaniom

Belgrad, 11. 3. Jugosłowacka agencja prasowa Tanjug podała do wiadomości, że delegacja EAM złożyła protest na ręce premiera greckiego Maxinos, przeciwko nowym aresztowaniom. Równocześnie ta sama agencja donosi, że dwie dywizje rządowe toczą z oddziałami partyzanckimi w rejonie Olimpu zażarte walki oraz w prowincji Tessali, gdzie wojska rządowe atakują partyzantów przy pomocy artylerii i samolotów. W całej Grecji szerzy się ruch strajkowy a na wyspie Krecie do strajków rolników przystąpiła również robotnicza

JÓZEF DUBIEL

Dyrektor Departamentu Osiedleńczego
Ministerstwa Ziemi Odkryskanych

Uwłaszczenie na Ziemniach Odkryskanych

Jedną z największych przeszkód w zagospodarowaniu Ziemi Odkryskanych była płynność stosunków prawnych w zakresie użytkowania i własności. Wszystkie — począwszy od mebli i skończywszy na gospodarstwie wiejskim i nieruchomości miejskiej — było tu w użytkowaniu, nie było w własności. Było to podłoże, z którego wyrastał osławiony „szubier”.

W tym stanie rzeczy Ministerstwo Ziemi Odkryskanych za jedno ze swoich podstawowych zadań uważało ustalenie stosunków własnościowych na Ziemniach Odkryskanych. Po przeprowadzeniu w roku 1946 przygotowań legislacyjnych i organizacyjnych przystępujemy w roku 1947 do realizacji akcji uwłaszczeniowej na wszystkich odłach. Rok 1947 będzie na Ziemniach Odkryskanych w całym tego słowa znaczeniu **ROKIEM UWŁASZCZENIA**.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Ziemi Odkryskanych z dnia 3 września 1946 r. i po przeprowadzeniu spisu ruchomości na Ziemniach Odkryskanych przystąpił do realizacji akcji uwłaszczeniowej w szerokim zakresie do sprzedaży mebli i innych ruchomości.

Równocześnie powołany przez Ministerstwo Ziemi Odkryskanych Główny Inspektorat Specjalnej Akcji Likwidacyjnej — kończy sprzedaż magazynów Urzędów Likwidacyjnych, a Departament Aparatury i Handlu przeprowadza z kupiectwem rozliczenie z tytułu remanentów handlowych. W ten sposób wprowadzamy stabilizację stosunków prawnych w zakresie ruchomości wszelkiego rodzaju. Przeprowadzenie tej akcji umożliwił zniesienie uciążliwego, a jednak niezbędnego zakazu wywozu mienia ruchomego z Ziemi Odkryskanych.

Decydujące znaczenie ma oczy-

wiście przeprowadzenie akcji uwłaszczeniowej w zakresie nieruchomości wiejskich i miejskich. W tej dziedzinie pod koniec 1946 r. zostały wydane dwa podstawowe dekrety: dekret z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odkryskanych i b. W. M. Gdańska, oraz dekret z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu mienia nieruchomości na Ziemniach Odkryskanych. W CHWILI OBECNEJ TRWAJĄ PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO REALIZACJI TEGO DRUGIEGO DEKRETU. Natomiast realizacja dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odkryskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska znajduje się w pełnym toku i z dniem 9 marca weszła w nową fazę.

Główne zasady tego ważnego dekretu są następujące:

Na cele osadnictwa wiejskiego przeznaczono wszelkie nieruchomości ziemskie z wyjątkiem własności autochtonów. Z tego zapasu ziemi 10 proc. użytków rolnych zostało względnie zostanie wydzielonych na cele publiczne. Zasadniczo wielkość gospodarstwa rolnego wynosi według dekretu od 7 — 15 ha, w gospodarstwach hodowlanych i ogrodniczych do 20 ha. Normy powyższe na podstawie uchwały Rady Ministrów mogą być podwyższone o 1/3.

Nabywcami tych gospodarstw mogą być **WSZYSCY OBYWATELE POLSCY, KTÓRZY PRZEBYLI NA Z. O. W HAMACH AKCJI PRZESIEDLEŃCZEJ, A WIĘC ZARÓWNO REPATRIANCI, JAK I PRZESIEDLEŃCY**. Nadto nabywcami mogą także być autochtoni. Na nabywcę ciąży obowiązek prowadzenia gospodarstwa osobiście lub przez członków rodziny, żyjących z nim we wspólnocie gospodarczej. Gospodarstwa nabywa się od-

płatnie. Dekret ustala cenę gospodarstwa w wysokości odpowiadającej przeciwnemu rocznemu urodzajowi z danego obszaru ziemi, przy czym jako przeciętny urodzaj dla gruntów średniej jakości przyjmuje się cenę 15 centów metrycznych z 1 ha. Osadnikom wojskowym, którzy korzystają z przywilejów osadnictwa wojskowego odlicza się od ceny przypadającej za gospodarstwo równowartość o obszarze 10 ha użytków rolnych średniej jakości, natomiast repatriantom na pokrycie ceny, nabywca gospodarstwa zarachowuje się wartość pozostawionego gospodarstwa.

DEKRET POWYŻSZY STAŁ SIĘ PODSTAWĄ PRAWNĄ DO AKCJI UWŁASZCZENIOWEJ W ZAKRESIE OSADNICTWA ROLNEGO NA Z. O. Akcją tą można podzielić na 3 fazy.

Pierwszą fazę stanowi t. zw. akcja wnioskowa, którą rozpoczęliśmy w październiku 1946 r. Polega ona na tym, że t. zw. komisje wnioskowe, złożone z przedstawicieli referatu osiedleńczego starostwa, PUR-u oraz biura rolnego w poszczególnych gromadach przyjmują wnioski od osadników. W wyniku tej akcji komisje wnioskowe przyjęły dotąd 220.000 wniosków na 390 tys. wniosków, które należało przyjąć. Największą trudność stanowi fakt, że w formularzach wnioskowych musieliśmy nasydzić — chcąc uporządkować stosunki własnościowe na wsi — postawić szereg pytań, na które odpowiedź jest dla osadnika dość skomplikowana. Wskutek tego komisje często same wypełniały wniosek za osadnika. Zmniejsza to oczywiście wydajność pracy komisji, która to wydajność wynosi obecnie przeciętnie 10 przyjętych wniosków na dzień.

Drugą fazę akcji uwłaszczeniowej zaczęliśmy w dniu 9 marca — wydawaniem aktów nadania.

Co oznacza akt nadania. Akt nadania jest odczyszczeniem władzy (Komisja Osadnictwa Rolnego) wyznaczającym nabywcę gospodarstwa. Nabywca taki ma prawo do objęcia danego gospodarstwa w posiadanie celem korzystania i pobierania z niego użytków bezpłatnie.

Trzecią wreszcie i ostatnią fazą akcji uwłaszczeniowej jest wydanie przez władzę administracyjną, jako władzę ziemską t. zw. orzeczenia o wykonaniu aktu nadania. Orzeczenie takie zostanie wydane po ustaleniu granic gospodarstwa oraz ceny nabywcy. Orzeczenie o wykonaniu aktu nadania stanowi podstawę wpisu do ksiąg hipotecznych. Odąd nabywca staje się pełnym właścicielem gospodarstwa.

Władzami powołanymi do przeprowadzenia akcji uwłaszczeniowej są władze administracji ogólnej oraz powołano przy nich

powiatowe i wojewódzkie Komisje Osadnictwa Rolnego. Dla przedkierowania i sprawnego przeprowadzenia tej akcji minister Ziemi Odkryskanych mianował delegata dla spraw akcji uwłaszczeniowej oraz wojewódzkich i rejonowych inspektorów.

W dniu 9 marca we wszystkich powiatach na Z. O. zostały osadnikom wręczone pierwsze akta nadania. Dzień 9 marca był niewątpliwie doniosłą datą w zagospodarowaniu Ziemi Odkryskanych.

Dzień ten jeszcze raz wykazał całą bezpodmiotowość reakcyjnych kłamstw o tym, że Rząd na Z. O. chce wprowadzić kolechozy. Przeciwnie akt nadania wyznacza indywidualnego nabywcę na gospodarstwo.

Sądzimy też, że dzień ten — przedmowa konferencji moskiewskiej — będzie stanowił **NAJWŁASCIWSZĄ — SPOKOJNĄ ALE I STANOWCZĄ ODPOWIEDZ DLA TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY FRAGNELIBY KWESTIONOWAĆ NASZE PRAWO DO ZIEMI ODKRYSKANYCH**.

Młodzież fabryki „Horak” w Łodzi wie dzie prym w „Wyscigu pracy”

Młodociani robotnicy Państwowych Zakładów Włókienniczych „A. Horak” są w chwili obecnej najliczniejszą na terenie woj. łódzkiego zespolem, uczestniczącym w trzecim młodzieżowym „Wyscigu pracy”. W młodzieżowym Wyscigu pracy uczestniczyło w tej fabryce 550 pracowników, zatrudnionych na wszystkich odłach.

Osiągnięcia młodocianych pracowników są imponujące. I tak Siedlecka Bronisława, obsługująca sześć krosien, osiągnęła 149 proc. normy produkcyjnej; Miłkowska Krystyna i Kubińska Zofia również pracujące przy sześciu

krosnach osiągnęły po 135,8 proc. i 131,9 proc. normy.

Na oddziale przedziałowym na pierwszym miejscu znajduje się Godzińska Halina, która osiągnęła 173,3 proc. normy produkcyjnej, na drugim miejscu zaś znajduje się Przybył Stefania — 173 proc.

W snowni czolowe miejsce zajmują Lewandowska Stanisława 202 proc., Suflecka Zofia oraz Sołczyńska Irena (obie po 170 proc. normy). Na oddziale przygotowywanych przędzy w wysci gu pracy: Kaczmarek Rozalia 197,2 proc., Nowak Irena 195,3 proc. oraz Piątkowski Jan 194,7 proc.

Manifestacja na granicy polsko-czeskiej w Cieszyźnie

W związku z podpisaniem układu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Polską odbyła się w Cieszyźnie uroczysta manifestacja polsko-czeska.

Przybrany w flagi ulicami Wschodniego i Zachodniego Cieszyńska ciągnęły już od godz. 15-jej liczne rzesze cieszymiaków w kierunku mostu na Olzie. Parę minut przed 16-tą w tym samym kierunku ruszył wielki pochód z rynku cieszyńskiego. Pochód prowadził przedstawiciel władz i organizacji, oraz liczne poczty sztandarowe. Pochód doszedł do środka mostu, gdzie spotkał się z maszerującym z przeciwnej strony również ze sztandarami pochodem czeskim.

Uroczystość zagalął prezydent miasta ob. Smotrycki, witał najszlachetniej i najgoręcej wszystkich sąsiadów, oraz podkreślał doniosłość niniejszej uroczystości. Następnie przemawiał burmistrz Zach. Cieszyńska ob. Blach, przedstawiciel społeczeństwa polskiego tow. Berek Jerzy oraz

przedstawiciel społeczeństwa czechosłowackiego ob. Malinowski. Następnie orkiestra miejska odegrała hymn słowacki, i polski a ZWM Łabudzka węg. mistrzowi wiananki b. wnych goźdźków.

Po przemówieniach uroczystość zakończył się pochód, który w m. nym marszu przeszedł Wschodnie i Zachodnie miasta.

Thumy ludzi zebrane na witały radośnie manifestację i specjalnie miłe nie przedstawicieli kich i polskich.

Uroczystość ta pozostawiła na długi czas ciutejszego społeczeństwa symbol nowej ery we wspólnym bratnich słowiańskich narodach.

PSL -- „Nowe Wyzwolenie” w Olsztynie łączy się ze Str. Ludowym

W sali konferencyjnej WRN w Olsztynie odbyły się obrady delegatów PSL „Nowe Wyzwolenie” z terenu województwa olsztyńskiego. Przedmiotem było przedyskutowanie sp. łożenia się ze Stronice Ludowym. W wyniku dyskusji wykazała całkowitą zgodność poglądów uczestników w tej sprawie, ułożenia i jednolitość następujących zolucji:

„Zarząd Wojewódzki PSL w Olsztynie” w Olsztynie łączy się ze Stronice Ludowym, w tym celu ma ogłosić w terenie War. i Mazur w jedno stronnictwo olem stworzenia jednolitego ruchu ludowego, zapewnienia wsi brody i należnego mi. w Polsce Demokratycznej”.

Głos Polaków w A

LODYN. 11. 3. Władze brytyjskie zawiadomiły 200 Polaków w Anglii że będą oni przywiezieni do Niemiec i tam zdemobilizowani, ponie waż nie wstąpił do Polskiego Kurpusu Przeprosobienia i Rozmieszczenia, ani też nie zdecydował się na powrót do swego kraju rodzinne go. Polaków, którzy nie powzięli jeszcze żadnej decyzji jest około 15 tys. i rząd brytyjski

mają oni pro. alternatywy: wstąpienia do Polaków, którzy demobilizowani otrzymają ziemię i pracę. Polacy, którzy nie powzięli jeszcze żadnej decyzji jest około 15 tys. i rząd brytyjski

Szkolenie zawodowe Rozwój szkolnictwa spółdzielczego na Pomorzu

Woj. pomorskie posiada obecnie 3 licea spółdzielcze i 3 szkoły przysposobienia spółdzielczego ze szkołą w Kaluzie Małej na czelu. Poza tym na uwagę zasługuje Spółdzielcza Szkoła Piekarzów Kucharska w Bydgoszczy, będąca jedynym ośrodkiem szkolenia fachowców tej branży w Polsce. W ub. roku szkoły spółdzielcze na Pomorzu skończyły z górą 300 osób. W bież. roku frekwencja uczniów w

„Kolech” wzrosła niemal dwukrotnie. Projektuje się otwarcie szeregu jednorocznych kursów spółdzielczych branżowych, jak: młynarski włókienniczy, cukierkowy itp. oraz korespondencyj-

Woj. pomorskie posiada obecnie 3 licea spółdzielcze i 3 szkoły przysposobienia spółdzielczego ze szkołą w Kaluzie Małej na czelu. Poza tym na uwagę zasługuje Spółdzielcza Szkoła Piekarzów Kucharska w Bydgoszczy, będąca jedynym ośrodkiem szkolenia fachowców tej branży w Polsce. W ub. roku szkoły spółdzielcze na Pomorzu skończyły z górą 300 osób. W bież. roku frekwencja uczniów w

„Kolech” wzrosła niemal dwukrotnie. Projektuje się otwarcie szeregu jednorocznych kursów spółdzielczych branżowych, jak: młynarski włókienniczy, cukierkowy itp. oraz korespondencyj-

Woj. pomorskie posiada obecnie 3 licea spółdzielcze i 3 szkoły przysposobienia spółdzielczego ze szkołą w Kaluzie Małej na czelu. Poza tym na uwagę zasługuje Spółdzielcza Szkoła Piekarzów Kucharska w Bydgoszczy, będąca jedynym ośrodkiem szkolenia fachowców tej branży w Polsce. W ub. roku szkoły spółdzielcze na Pomorzu skończyły z górą 300 osób. W bież. roku frekwencja uczniów w

„Kolech” wzrosła niemal dwukrotnie. Projektuje się otwarcie szeregu jednorocznych kursów spółdzielczych branżowych, jak: młynarski włókienniczy, cukierkowy itp. oraz korespondencyj-

Woj. pomorskie posiada obecnie 3 licea spółdzielcze i 3 szkoły przysposobienia spółdzielczego ze szkołą w Kaluzie Małej na czelu. Poza tym na uwagę zasługuje Spółdzielcza Szkoła Piekarzów Kucharska w Bydgoszczy, będąca jedynym ośrodkiem szkolenia fachowców tej branży w Polsce. W ub. roku szkoły spółdzielcze na Pomorzu skończyły z górą 300 osób. W bież. roku frekwencja uczniów w

Ujawnianie się band

Liczba ujawniających się członków podziemnych organizacji przed Komisją Amnestyjną przy Woj. Urzędzie Bezpiecz. Publicznego w Warszawie z każdym dniem wzrasta. Poczekalnica przy legacji do pokojów, w których urzęduje Komisja wypełniona jest oczekującymi na dopełnienie formalności.

Obroty portów w delcie Wisły przekroczyły 47 proc. obrotów przedwojennych

Obroty Gdyni i Gdańska w 1946 r. zamknęły się sumą blisko 8 mil. ton. Plan przekroczenia został o ponad 10 %. Import wyniósł blisko 5 mil. ton. eksport zaś nieco poniżej 3 mil. ton.

Punkt kulminacyjny osiągnięto w miesiącu czerwcu (ponad 800 tys. ton).

W porównaniu z rokiem 1938 osiągnięto ponad 47 % obrotów przedwojennych w porcie Gdyni i Gdańsku.

Nadawanie aktów własności w Kluczborku i Gdańsku

Dom Kultury w Kluczborku był terenem historycznego wręczenia aktów nadania ziemi, przez delegata wojewódzkiego i starosty powiatowego. Wzruszający był moment, gdy dzieci osadników, ubrane w stroje regionalne, ślubowały chętnie, jako przyszli spadkobiercy tej ziemi, bronić jej do ostatniego tchu.

W uroczystościach w Gdańsku był obecny z ramienia Rządu minister Lechowiec.

Po barwnym pochodzie delegacji i przedstawicieli osadników, odbyła się w Gmachu Akademii Lekarskiej w Gdańsku część oficjalna uroczystości, zapoczątkowana odegraniem hymnu narodowego. W sztafecie, składającej się z trzech chorągwi gdańskich, przekazano srebrną

szkatułkę, zawierającą prochy z pieców krematorijskich Stutthofu. Sztafeta ma złożyć hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej wraz z adresem hołdowniczym.

W części artystycznej akademii wzięli udział soliści Opery Warszawskiej i Filharmonii Bałtyckiej.

Powrót rolników polskich z Francji

Do Dziedzi przybył duży transport reemigrantów polskich z Francji. Transport, liczący 47 wagonów przyjechał z Arras, przywoząc 658 osób. Początkowo chciało transport skierować z Zębrydowic wprost do Legnicy na Dol-

ny Śląsk. Jednakże władze wojskowe w Zębrydowicach nie zgodziły się na to, kierując transport do Dziedzi celem załatwienia odpowiedniej formalności. Poza tym transport przyjechał na własną rękę 34 indywidualnych repatriantów z Belgii, Francji, Czechosłowacji (Praga) i z okupowanych Niemiec, a mianowicie ze Schwedischhall w strefie amerykańskiej i z Hamburga w strefie brytyjskiej. Na punkcie etapowym PUR-u w Dziedziach przebywa chwilowo znaczna liczba repatriantów, a mianowicie 663 osób. Repatrianci indywidualnie szybko rozjeżdżają się po kraju.

Wybitny sławista brytyjski we Wrocławiu

W czasie swej podróży po Polsce bawił we Wrocławiu przez dwa dni sławista brytyjski prof. Uniwersytetu w Londynie dr. William Rose. W czasie swego pobytu we Wrocławiu gościł brytyjski zwłędził miasto interesując się stanem zabrytków miasta, pracami wrocławskich uczelni oraz instytucji naukowych. Ponadto prof. Rose zwiedził Wrocławską Państwową Fabrykę Wagonów. W rozmowie z przedstawicielem PAP prof. Rose tak opowiada swe wrażenia z Wrocławia:

„Wrocław znam z okresu przed wojennego, lecz jego zniszczenia wojenne przekroczyły wszystko, czego mogłem oczekiwać na podstawie wiadomości posiadanych w Anglii. Widzę jednak, że Polacy dzięki swemu wielkiemu hartowi i olbrzymiej energii robią wszystko, by w możliwie najkrótszym czasie przywrócić

Osiągnięcia w porcie szczecińskim

W krótkim okresie od jesieni do końca 1946 r. wydobyto z koryta odry 38 ton zatopionych części pontonów, odbudowano 826 mb. pomostów na nabrzeżach dla umożliwienia wydunkunku, zbadano nabrzeża i nurty rzeki na przestrzeni 2 tys. mb. Wykonano 500 m² nowych bruków i dojazdów, ponad 800 mb. nowych rurociągów. Oczyszczono tereny ze złomów i rumowisk na przestrzeni 50 tys. m², wykonano 2 tys. mb. ogrodzeń.

Obecnie kontynuuje się remont trzech magazynów (10.800 m²), remontu budynków szkoły morskiej i muzeum morskiego.

Fundatorem wykonano 1.000 mb² napowietrznej i przeszło 400 z wewnątrz punktów świetlnych. Miesiącem szczytowym w przebiegu prac Szczecińska był listopad.

Nowy numer »Kuznicy«

Nowy 11 numer tygodnika społeczno-literackiego „Kuznica” — przynosi obszerny artykuł L. Gomułki o pt. „200 lat poezji rosyjskiej”. Są to fragmenty wstępu do mającej się niedługo ukazać antologii poezji rosyjskiej w polskim przekładzie.

A. Schaff w rozprawie pt. „Socjalistyczny humanizm i humanizm” polemizuje ze stanowiskiem marksizmu z artykułem J. Strzeleckiego w 4-5 numerze „Wiedza i życie”.

St. Sokółowski w artykule pt. „Agrowizacja” omawia założenia systemu agrowizacyjnego w Polsce, ocenia i przedstawia perspektywy dalszego działania.

Nowy numer tygodnika „Kuznicy” zawiera ponadto:

wypowiedź Juliana Przybosi w dyskusji na temat działalności Min. Kultury i Sztuki.

Przegląd piśmiennictwa historycznego w Polsce za rok 1946 w opracowaniu St. Sreniowskiego oraz raport z lotu „Moskwa — Ryga — Królewiec” pisma Jerzego Pomianowskiego.

W dziale literackim prozę reprezentuje fragment powieści St. Dygata pt. „Kotłowy monopol”.

W kronice „rozmaitości”, Kazimierz Brandys pisze o książce Alberta Camusa pt. „Obcy” — („L'Étranger”).

Numer uzupełniała przegła prasy, korespondencje i noty.

CZYTAJ »TRYBUNA WOLNOŚCI«

Projekt reorganizacji polskiego przemysłu motoryzacyjnego

W najbliższych dniach ma się odbyć w Warszawie wielka konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Komunikacji i wszystkich instytucji zainteresowanych dziedziną motoryzacji kraju.

Najważniejszym punktem obrad konferencji będzie dyskusja nad projektem stworzenia nowej władzy naczelnej, a mianowicie

Szkolenie fachowców w dziedzinie energetyki

Brak fachowców w dziedzinie energetyki powoduje duże straty w materiałach i odbija się niekorzystnie na temple pracy. W celu wyszkolenia potrzebnej ilości fachowców zorganizowano już 12 uczelni, z czego 10 zawodowych szkół i 2 licea. W roku 1947 uruchomionych zostanie ponadto 9 szkół zawodowych trylekcyjnych i jedno technikum. Na szkolnictwo zawodowe w dziedzinie energetyki prelini nowo na rok 1947 76 mil. zł.

Życie Partii

Praca PPR w terenie i formy porozumienia i współpracy z PPS

Partia nasza po zwycięstwie w boryczym Bloku Demokratycznym, w której włożyła olbrzymi wkład aktywnej pracy swoich pojedynczych członków, kół i komitetów gminnych, zakładowych, dzielnicowych, miejskich i powiatowych, przeżywa okres swojemu niezwykłe doniosły okres swojego rozwoju. Napływają w jej szeregi masowo uczeni ludźle pracy, szczerzy demokraci, robotnicy, ciolpi i inteligenci. Nie gdzie indziej, jak właśnie na terenie naszej partii, dokonuje się ciekawy i budzący najlepsze nadzieje proces pozytywnego współpracy tych wszystkich warstw społecznych. Inteligent, inżynier, technik, czy dyrektor, wstępujący do PPR wstają w atmosferę idealistycznej partii, nawiązując na gruncie Partii ścisły kontakt z robotnikami, którzy są przedzie kardynalnym warunkiem pozytywnej współpracy w odbudowie kraju. Równocześnie, i obok tego zacieśnia się coraz bardziej współpraca obu bratnich robotniczych partii PPR i PPS. Wspólna walka o zwycięstwo wyborcze, wspólna praca w trójkach i komitetach wyborczych towarzyszy z obu partii sprawiła, że aktywności partyjnej zrozumieeli konieczność dalszej współpracy dla osiągnięcia przyszłych celów.

Dowodem tego porozumienia i porozumienia są liczne, b. częste i systematyczne wspólne zebrania i narady członków obu partii w kółkach i komitetach. Na zakładach pracy towarzyszy z obu partii rozpatrują wspólne problemy dyscypliny zawodowej pracowników.

Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego, który prowadzi prace nad motoryzacją kraju na nowe tory. Do projektowanego Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego weszły m. in. dotychczasowe Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego, Dyrekcja Państwowych Zakładów i Warsztatów Samochodowych oraz niektóre fabryki uzbrojeniowe.

Nowa placówka skoordynowała pracę w tej dziedzinie i zlikwidowała istniejącą dotychczas wielotorowość.

Rezultaty badań Instytutu Naftowego

Praca Przemysłowych Instytutów Badawczych ma na celu nie tylko nawiązanie ścisłej współpracy między nauką a przemysłem, lecz również daje poważne osiągnięcia na polu podniesienia produkcji.

Przykładem tego jest Instytut Naftowy. Tak np. dzięki zaleceniom Instytutu, który przepro-

ków, zapobiegania kradzieżom i ew. sabotażom ludzi złej woli, czy jednostek wrogich klasie robotniczej. Wspólna praca w Radach Zakładowych, codzienne trudności i kłopoty, cementują już nie tylko jedność, ale przyjaźń i niechęć do wrogów. Jesteśmy towarzyszącymi z placu broni i wspólnej walki — tak można by określić najistotniejsze przyczyny tej jedności i przyjaźni.

Ostatnie tygodnie życia partyjnego na terenie naszego województwa minęły pod znakiem takiego właśnie zacieśnienia się współpracy obu bratnich partii PPR i PPS. W terenie szeregu powiatów odbyły i odbywają się wspólne zebrania, już nie tylko aktywów przemysłowego czy terenowego obu partii, ale i zebrania całych kół i komitetów.

Ostatnie w Lublińcu odbyło się wspólne zebranie PPR i PPS. W naradach wzięło udział 240 towarzyszy z obu partii. Omawiano sprawy jak najścisłej współpracy PPR i PPS na wszystkich odcinkach życia — gospodarczego i politycznego. Celem obrad stała na wysokim poziomie. Wypowiedzi towarzyszy z PPS nacechowane były głęboką troską o wszystkie sprawy powiatu, jak również i pragnieniem, jak najlepszej współpracy z PPR.

Również w Nysie 1 bm. odbyło się wspólne zebranie PPR i PPS. Wzięło w nim udział 70 towarzyszy z obu partii.

2 marca w Żorach towarzysze z PPR i PPS na wspólnym zebraniu omawiali szereg pozytywnych problemów. Żory są miastem kompletnie prawie „niszczonym” i tutaj obie bratnie partie wspólny swój wysiłek skierowały na nową na sprawę jak najszybszego, w ramach możliwości miasta i powiatu, odbudowania miasta. W zebraniu wzięli udział starosta rybnicki tow. Suchon, burmistrz Żor oraz sekretarz powiatu i obu partii w Rybniku.

W Ciesinie odbyło się posiedzenie egzekutywy obu partii. Ustalono stałe systematyczne posiedzenia, które będą najlepszym środkiem porozumiewania się co do realizacji wszystkich zagadnień gospodarczo — politycznych. Na posiedzeniu tym wybrano Komisję Mediacyjną.

Przykłady takiego zebrania przykłady coraz silniejszego zacieśnienia się współpracy obu par-

ty bratnich i poszczególnych aktywistów partyjnych można by mnożyć. Strzelce, Głubczyca, Olesno, Prudnik, Tarnowskie Góry, Opole, Katowice, Chorzów — wszędzie odczuwa się tę współpracę, która daje najlepsze wyniki dla obu partii.

To jednoczenie się we wspólnym działaniu i walce odbywa się nie tylko w dołach, w najniższych jednostkach organizacyjnych, ale i w wyższych instancjach partyjnych. Tak więc w tych dniach w Warszawie odbyła się wspólna konferencja stołecznych Wojewódz-

kich Komitetów PPS i PPR, na której obok omawiania licznych problemów, związanych ze sprawami województwa warszawskiego, omówiono również i położono szczególny nacisk na zacieśnienie się podobnej współpracy pomiędzy organizacjami młodzieżowymi PPR i PPS, to jest między ZWM i OMTUR.

Towarzysze z warszawskich Wojewódzkich Komitetów bratnich partii wychodzą z założenia, że jeśli stawia się za cel przyszłą jedność organizacji młodzieżowych w Polsce, to właśnie dwie produkujące w Polsce orga-

W poniedziałek, 10 marca w Katowicach, rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Wojew. Rady Narodowej. Głównym punktem pierwszego dnia obrad było sprawozdanie wojewody śląskiego-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego. Wojewoda Zawadzki rozpoczął swą przemowę od stwierdzenia o usprawnieniu się naszej administracji w roku sprawozdawczym, w porównaniu do okresu poprzedniego. Biorąc pod uwagę całość prac administracji widzimy wszędzie postęp, większą sprawność i zrozumienie dzisiejszej rzeczywistości i warunków obywatelskich. Dając do oczyszczenia aparatu administracyjnego musiano usunąć 3 starostów, kilku burmistrzów, wójtów i sołtysów.

Następnie wojewoda przeszedł do omówienia spraw narodowościowych. Jeżeli chodzi o sprawę weryfikacji to do Komisji wpłynęło 569.284 wnioski, z czego dotychczas załatwiono 546.898, od rzucano 22.000. W okresie sprawozdawczym wysiedlono z granic Państwa 159 tysięcy Niemców, dobrowolnie wyjechało przedtem 150 tys. a pozostało do wysiedlenia 5.506 osób.

Odbudowa miast i wsi

Przechożąc do spraw odbudowy, wojewoda przedstawił finansowe możliwości naszego województwa na tym odcinku. W roku 1946 na odbudowę miast otrzy maliśmy sumę 63 milionów zł na odbudowę wsi 34 miliony (cyfry zaokrąglone) razem 98 milionów. W roku bież. przyznano na odbudowę miast na terenach przynależnych do Polski przed 1939 r. — 66 mil. zł, dla miast na Ziemiach Odzyskanych 67 mil. zł, dla wsi 28,8 mil. zł, dla wsi na Ziemiach Odzyskanych 238 mil. zł a więc na odbudowę wsi otrzymaliśmy 267 milionów zł, globalnie zaś na odbudowę 401 milionów zł. Mimo, że jest to suma poważna, nie jest ona wystarczająca, gdyż istnieje jeszcze wiele

palących problemów, jak na przykład brak wody w wielu miejscowościach, jak Czeladź, Nivka, Józefów i wiele innych, które do spraw odbudowy musimy włączyć jak najszybciej, czynnik, prywatną inicjatywę itd.

Jeżeli chodzi o odbudowę szkół, to kwoty przyznane w wysokości 30 milionów zł są niewspółmierne małe w stosunku do potrzeb. W roku bieżącym bowiem powinniśmy postawić, odbudować i wyremontować ponad 300 budynków szkolnych, zorganizować biblioteki w 272 szkołach, gdzie ich zupełnie nie ma, tak, że w niektórych wypadkach wypada 1 książ-

ka biblioteczna na 7-17 uczniów. Co do pomocy studium na wyższych uczelniach, to przyznano 135 stypendiów po 1500 zł dla studentów Politechniki Głubczyckiej, 121 dla studentów WSNiSG 25 dla studentów Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Ciesinie, 13 dla Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach i 4 dla studentów poza naszym województwem. Towarzystwo Pomocy Młodzieży Szkół Wyższych wydawało prócz tego 1,5 mil. zł na budowę domu studenta śląskiego we Wrocławiu. Omawiając sprawy szkolnictwa wojewoda Zawadzki wskazał na zagadnienie wychowawcze i penetrację reakcyjnych wpływów wśród młodzieży, wywołując tak przedstawicieli społeczeństwa, nauczycielstwo jak i rodziców do czynności i eliminowania tych wpływów.

Nadzwyczaj bolesnym problemem w tej dziedzinie jest sprawa chorób wenerycznych, które są rozpowszechnione i wymagają szybkiej i energicznej akcji i pomocy całego społeczeństwa w ich zwalczaniu, oraz sprawa alkoholizmu, który staje się prawie wielką społeczną plagą i jest powodem wielu przestępstw. W tej sprawie będzie podjęta inicjatywa powołania Komisji Przeciwalcoholowej, która opracuje plan i podejmie walkę z alkoholizmem. Przy omawianiu tych spraw wojewoda poruszył także sprawę odpowiedniego rozmielenia lekarzy, którzy grupują się w miastach, podczas gdy wieś często jest zupełnie bez opieki lekarskiej.

W tym punkcie wojewoda Zawadzki naświetlił głównie ogromny rozwój wszelkiego rodzaju świetlic, Domów Kultury, zespołów robotniczych, zespołów arty-

stycznych i teatralnych, jako ogromny krok naprzód w dziele upowszechnienia kultury i zainteresowania nią wśród mas robotniczych i chłopskich.

Sytuacja polityczna

Zakończywszy część informacyjną wojewoda przeszedł do omówienia spraw politycznych i podkreślił ogromne zwycięstwo wyborcze demokracji i wybitny w nim udział ludności naszego wojew. Następnie mowa prowadził analizę polityczną za okres przedwyborczy i wskazał na te zasadnicze elementy, które zadecydowały o zwycięstwie Bloku, i na te, które doprowadziły do zupełnego rozkładu PSU-u.

Kończąc gen. Zawadzki powiedział: „Chcę utrwalić nasze zwycięstwo, jedność narodową, strzeżmy ją przed wszelką, jednolici robotniczo — chłopską i jednolici wszystkich stronnictw Bloku Demokratycznego”.

Po przemówieniu wojewody składali apowiadanie dyrektor Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, następnie przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej, po czym odbyła się ożywiona dyskusja.

Pod koniec posiedzenia poseł Ochab w imieniu klubu radnych PPR i klubu PPS wniósł o przyjęcie następującej uchwały:

„Wojewódzka Rada Narodowa wita z radością fakt podpisanego paktu sojusznictwa a umów gospodarczych między Polską a Czechosłowacją, widząc w tym fakcie ogromne doniosłość krok na drodze ku zespoleniu narodów słowiańskich i pokoju europejskiego przed niemiecką agresją, i na drodze wiodącej do zacieśnienia braterskiej współpracy między polskim i czechosłowackim narodem.

Wojewódzka Rada Narodowa wyraża głębokie przekonanie, że w ciągu najbliższych dwóch lat wszelkie pozostałe kwestie sporne zostaną rozwiązane w duchu zaufania i słowiańskiej wzajemności, z uwzględnieniem zarówno interesów ludności czechosłowackiej i mniejszości czechosłowackiej, jak i ogólnych trwałych, życiowych interesów obu zaprzyjaźnionych państw ludowo-demokratycznych.”

Uchwała została przyjęta burzą wmi oklaskami radnych (wł).

Udział przemysłu spożywczych w Targach Poznańskich

Państwowy przemysł spożywczy reprezentowany będzie w Poznaniu przez Centralne Zarządy Przemysłu Spożywczego. Konserwowego i Fermentacyjnego. Centralne Zarządy reprezentują szereg artykułów eksportowych. Zorganizowaniem wystawy wyrobów eksportowych zajmie się towarzystwo „DAL”. Do artykułów eksportowych należą przede wszystkim wyroby konserwowe oraz przetwory jarzynowe i owocowe.

Dostawę rud i żelazostopów krajowych do hut

Dostawę rud krajowych do hut przebiegać zgodnie z planem. W styczniu r. b. dostawę krajowych i oco 1-10 tys. ton wartości 1-10 mil. zł. Oprócz tego wie 300 ton wch wartości 300 tys. zł.

Pierwsza partia regulatorów napiecia do wagonów osobowych

Pracując w Zyrardzie, kłosa Rohn-Zielinski wyprodukowała pierwszą partię regulatorów napiecia dla wagonów osobowych, umożliwiającą ich oświetlenie.

Przed wojną przemysł nasz nie zdolny był zaspokoić zapotrzebowania krajowego na regulatory, które produkowała jedynie fabryka „Era” we Włochach pod Warszawą, i to w niewielkich ilościach.

Fabryka Rohn-Zielinski, która weszła i opamowała tę niezwykłą trudną produkcję, wytwarzała przed wojną tylko jedną.

Działalność Wojewódzkiej Rady Narodowej w świetle sprawozdania wojewody gen. Zawadzkiego

W tym czasie wpłynęło 100 tys. wniosków o rehabilitację, z czego załatwiono 30 tys. pozostałe zaś 70 tys. ma być rozpatrzone i zapinowane do dnia 1. 8. 1947 roku. Omawiając dalej sprawy narodowościowe gen. Zawadzki zwrócił uwagę przedstawicieli terenowych na konieczność czynności w stosunku do wszelkich zamaskowanych elementów niemieckich, które wroga propagandą na Ziemiach Odzyskanych i szkodnictwem w dziele odbudowy usiłują szkodzić Państwu i narodowi Ziemi Zachodnie w obecnym stadium pozbawiają się już resztek niemieczyzny, utrwala i na nich polskość coraz mocniej! Dalszym krokiem na tej drodze stało się nadanie rolnikom ziemi przez wroczenie urzędowych aktów własności. W dniu wczorajszym 24.994 osoby otrzymały w naszym województwie ziemię na własność. Także gdy chodzi o istniejący do niedawna problem nadwyżki repatriantów, to dziś on prawie nie istnieje, bo pozostało zaledwie 2 tys. rodzin, co już nie będzie następczo trudności, gdyż ziemi wystarczy.

Służba zdrowia

Nadzwyczaj bolesnym problemem w tej dziedzinie jest sprawa chorób wenerycznych, które są rozpowszechnione i wymagają szybkiej i energicznej akcji i pomocy całego społeczeństwa w ich zwalczaniu, oraz sprawa alkoholizmu, który staje się prawie wielką społeczną plagą i jest powodem wielu przestępstw. W tej sprawie będzie podjęta inicjatywa powołania Komisji Przeciwalcoholowej, która opracuje plan i podejmie walkę z alkoholizmem. Przy omawianiu tych spraw wojewoda poruszył także sprawę odpowiedniego rozmielenia lekarzy, którzy grupują się w miastach, podczas gdy wieś często jest zupełnie bez opieki lekarskiej.

Kultura i sztuka

W tym punkcie wojewoda Zawadzki naświetlił głównie ogromny rozwój wszelkiego rodzaju świetlic, Domów Kultury, zespołów robotniczych, zespołów artystycznych i teatralnych, jako ogromny krok naprzód w dziele upowszechnienia kultury i zainteresowania nią wśród mas robotniczych i chłopskich.

Sytuacja polityczna

Zakończywszy część informacyjną wojewoda przeszedł do omówienia spraw politycznych i podkreślił ogromne zwycięstwo wyborcze demokracji i wybitny w nim udział ludności naszego wojew. Następnie mowa prowadził analizę polityczną za okres przedwyborczy i wskazał na te zasadnicze elementy, które zadecydowały o zwycięstwie Bloku, i na te, które doprowadziły do zupełnego rozkładu PSU-u.

Kończąc gen. Zawadzki powiedział: „Chcę utrwalić nasze zwycięstwo, jedność narodową, strzeżmy ją przed wszelką, jednolici robotniczo — chłopską i jednolici wszystkich stronnictw Bloku Demokratycznego”.

Po przemówieniu wojewody składali apowiadanie dyrektor Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, następnie przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej, po czym odbyła się ożywiona dyskusja.

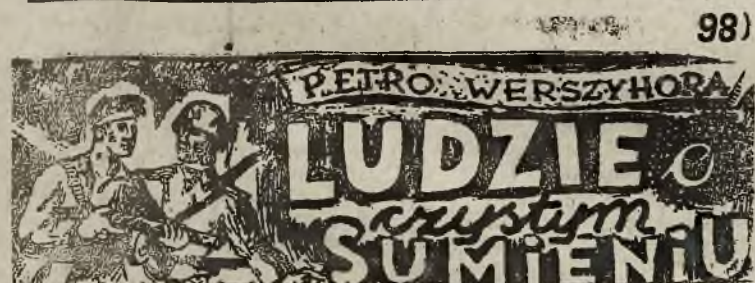
Pod koniec posiedzenia poseł Ochab w imieniu klubu radnych PPR i klubu PPS wniósł o przyjęcie następującej uchwały:

Udział przemysłu spożywczych w Targach Poznańskich

Państwowy przemysł spożywczy reprezentowany będzie w Poznaniu przez Centralne Zarządy Przemysłu Spożywczego. Konserwowego i Fermentacyjnego. Centralne Zarządy reprezentują szereg artykułów eksportowych. Zorganizowaniem wystawy wyrobów eksportowych zajmie się towarzystwo „DAL”. Do artykułów eksportowych należą przede wszystkim wyroby konserwowe oraz przetwory jarzynowe i owocowe.

Dostawę rud i żelazostopów krajowych do hut

Dostawę rud krajowych do hut przebiegać zgodnie z planem. W styczniu r. b. dostawę krajowych i oco 1-10 tys. ton wartości 1-10 mil. zł. Oprócz tego wie 300 ton wch wartości 300 tys. zł.



przełożył: Leopold Lewin

Sosnkowski nie musiał ukrywać swojego nazwiska. Ale major Zęb miał, rozumie się, inne nazwisko. Zęb to był tylko pseudonim. I Bujko — także. Ciekawe, że wrogię sobie grupki nacjonalistów, urządzające na rozkaz Gestapo i Sosnkowskiego rzezie Polaków i Ukraińców, były do siebie jak wyraz podobne. Atamani i dowódcy zarówno jednych, jak i drugich formacji ukrywali swoje prawdziwe nazwiska. Działali przecież na obcej ziemi, rodziny więc jednych i drugich były zupełnie bezpieczne. Dlaczego zatem tak ściśle ukrywali swoje nazwiska? Czy nie dlatego, że sprawa, której służyli, była brudna, że chcieli ukryć swoje nazwiska splamione sprzedażnością, zdradą i krwią niewinnych ludzi? I jeszcze co ich łączyło? Zarówno krostowaty chłopak — półinteligent, który przyszedł do nas z Muchą, jak i kapitan Bujko, z którym spotkałem się po upływie pół roku, wyrażali to prawie tymi samymi słowami: „Czego chcicie? Do czego dążycie?” — zapytywaliśmy. A oni odpowiadali: „Choćbyśmy zginęli, ale przejdziemy do historii”. A Bujko powiedział jeszcze jaśniej: „Chcemy rządzić”.

Każdy z setek ukraińskich i polskich nacjonalistów, z którymi rozmawiałem, był przede wszystkim kandydatem na hetmana lub atamana, ministra czy wojewodę.

Nie służyć narodowi, ale sięść mu na karku — oto, czego tak namierzeni chcieli i jedni i drudzy i do czego dążyli całym swoim nikczemnym, jestertwem.

XXI

Posuwaliśmy się na wschód, i wydawało się, że wiosna idzie nam naprzeciw. Droga z każdym dniem pogarszała się. Na polach i w gajach śniegu już nie było, a tylko wąskimi pasmami szarały w parowach. Za to ruczaje zamieniły się w burzliwe ptołki, które rozlały się po dolinach w rzeki i jeziora. Pryszwinowskie wiosenne wody płynęły po Ukrainie wespół z Kowpakiem.

Weszliśmy na teren żytomierskiego obwodu od zachodu i posuwaliśmy się równolegle do asfaltowej szosy, omijając Nowogród Wołyński i zbliżając się do Żytomierza. Rudniew uparcie nie zgadzał się na mój projekt natarcia na tę ważną arterię komunikacyjną nieprzyjaciela. Po szóś posuwaliśmy się w tych dniach cofając się kolumny tyłowych oddziałów niemieckich. Uciekały na zachód, unosząc z sobą zagrabione mienie. Na autach piętrzyły się często nie tylko tłumoki i walizy, ale i meble: pianina, szafy, łóżka, kanapy. Przeciągnęły już kolumny ewakuowanych z Charkowa, zajętego po raz pierwszy przez nasze wojska. Teraz ewakuowali się Niemcy z Kijowa i innych miast.

Przed wybuchem wojny mieszkaliśmy w Kijowie. Tam zostało moje mieszkanie, meble — kilka szaf z ulubionymi książkami i rękopisami. Donosząc o ruchach Niemców „na asfalcie”, za każdym razem kończyłem swój meldunek żartem:

— Semen Wasylewicz, na pewno gdzieś tu niedaleko nas podróżuje z Kijowa moja szafa z książkami albo kanapą... Nie można by tak spróbować?...

Komisarz prawdopodobnie rozumiał mnie, ale nigdy w odpowiedzi na ten żałosny żart nie śmiał się. A kiedy go zacząłem coraz częściej powtarzać, kiedyś wybuchnął:

— Towarzyszu podpułkowniku, proszę was na przyszłość pozostawić swoje domowe wspomnienia dla siebie. — Rozkaz!

Aż do żytomierskiego południka posuwaliśmy się, oczyszczając tylko drogę z drobnych garnizoników i nie prowadząc żadnych efektywnych działań. I tylko Korobowowi — starając się choć trochę osłodzić gorzkie obo-

wego życia — opowiadałem z najdrobniejszymi szczegółami, jak to już drugi miesiąc wiozą Niemcy z Kijowa „nach Deutschland, nach Vaterland” moją szafę z książkami i kanapą.

W pierwszych dniach marca zatrzymaliśmy się między Horodnicą i Emilczynem, miasteczkami, położonymi na północ od Nowogródka Wołyńskiego. Postój zakłócili nam Niemcy, którzy rzucili na nas oddział liczący dwustu ludzi oraz dwa dwumotorowe dwunastotonowe auta pancerne, uzbrojone w karabiny maszynowe i szybkostrzelne małokalibrowe działka. Uderzenie przyjął na siebie drugi batalion Kulbaki. W krótkim czasie jedna z eleganckich maszyn, które wzbudzały w nas podziw na początku wojny, tym, że mogły się posuwać bez odwracania się z jednakową szybkością naprzód i w tył, ugrzęzła w błocie. Jeden motor zamilkł, a po kilku strzałach naszego przeciwpancerniaka ukazał się spod pancerza siwy dymek. Dym stał się coraz czarniejszy, kiedy jego wznosiły się coraz wyżej. Z łuki wyskoczyło trzech Niemców. Próbowali uciec, ale wnet zostali skoszeni przez naszych fizylierów.

Drugie auto pancerne, korzystając ze swojej zadziwiającej umiejętności posuwania się w tył, potoczyło się z powrotem. Piechota również wycofała się bez wielkich strat. Ja i Korobow, przybiegłszy na odgłos wystrzałów, zdążyliśmy tylko utrwalić na taśmie dogorywającą maszynę. Na pamięć oderwałem z kabiny kierowcy miedzianą blaszkę: „Daimler-Benz — 12 ton”.

Wiedząc z doświadczenia, że Niemcy, wymacawszy nas w tym miejscu, z pewnością nadciągną nazajutrz z przemieszczającymi siłami, ruszyliśmy dalej.

Kiedy już całkiem ściemniało, dopędził mnie dowódca drużyny Wołodia Osypczuk i zreferował mi zdobyte wiadomości o garnizonach w Emilczynie, Korosteniu i Wyszymierzu, w kierunku których posuwaliśmy się. On sam wiedział się o Emilczynie. Zwiadowcy w pewnej wiosce napotkali dziewczynę, która szła z Emilczyna, w poszukiwaniu naszego oddziału. Okazało się, że w tym miasteczku istniała fajna organizacja.

Nowa placówka leczniczo-naukowa

Minister Zdrowia dr. Tadeusz Michejda przyjął prof. Jurasza, prof. Kossakowskiego i sekretarza generalnego Komitetu Imienia Paderewskiego w Nowym Jorku, p. Isabelle Mitana. Omówiono projekt utworzenia nowej placówki, mającej na celu doświadczenia i specjalizację lekarzy. Placówka ta będzie oparta o szpital w Rokietnicy pod Bytomiem, dokąd będą kierowani chorzy z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, Krakowskiego i Dolnego Śląska. Placówka ta leczniczo-naukowa powstaje przy pomocy Komitetu Imienia Paderewskiego. Prace organizacyjne dla uruchomienia nowej placówki są już w toku.

Doniosła uchwała Pow. Rady Narodowej w Opolu w sprawie zwalczania niemczyzny

Po wsiach powiatu opolskiego coraz częściej słyszy się w ostatnich czasach język niemiecki, — słyszy się go nie tylko z ust osób dorosłych, lecz szczególnie dzieci, słyszy się go nawet w samym Opolu, trudno powiedzieć, co jest powodem zmniejszenia posługiwania się językiem niemieckim ludności miejscowej. Bo jakżeś zrozumieć zachowanie się tej czy innej osoby, znającej język polski, a posługującej się w rozmowie ze znajomymi językiem niemieckim. Co powiedzieć o

dzieciach, biegających z polskiej szkoły do domu, a szwagocących po niemiecku. To prawda, — przez sita komisji weryfikacyjnej przedostało się, mimo największych ostrożności, wiele jednostek zdecydowanie wrogo nastawionych do polskości, które ze względów czysto materialnych zatrzymywania swego gospodarstwa lub majątku poddały się procesowi weryfikacji, a będąc dzisiaj w posiadaniu zaświadczenia obywatelstwa polskiego, nie tylko nastawienia swe

go nie zmieniły, lecz przeciwnie, stały się źródłem wszelkiej wrogości propagandy. Jednostki te nie zaprzęstały dzieci swoich wychowywać w domu w dalszym ciągu w obcym duchu, rozmawiając z nimi wyłącznie po niemiecku oraz przez zdecydowanie niemieckie zachowanie się i nieprzerwanie szerzenie szepcanej propagandy wprowadzając zamęt i dezorientację w pojęciach miejscowego wiejskiego społeczeństwa.

Wydaje się to niewiarogodne a jednak prawdziwe.

Nie mała winę ponoszą tutaj w pierwszym rzędzie właśnie niektórzy przedwojenni niepodległościowi działacze opolscy, jak i ci wszyscy, co do których przynależności narodowej nie można mieć żadnych wątpliwości, a którzy z bliżej niewiadomych powodów zbywają milczeniem podobne wystąpienia i zachowania się szkodliwych w naszym organizmie państwowym jednostek.

Nie mała winę za podobny stan rzeczy ponosimy tutaj wszyscy. Tolerancja i pobłażliwość nie za wszelką cenę, trzeba wiedzieć kiedy i gdzie można ją sto-

sować. Nie chodzi tu bynajmniej o stosowanie metod na wzór niemiecki, znany dokładnie wszystkim Polakom Śląska przemysłowego z czasów okupacji. Nie wolno nam jednak dopuścić do powstania odpowiedniego gruntu pod wszelkie nowe „Volksbünde“, czy akcje terrorystyczne „różni“, „Wehrwölfe“ lub innych organizacji dywersyjnych. TRZEBA NAM NA KAŻDYM KROKU MIEĆ OCZY I USZY OTWARTE.

Na skutecznym stanowisku stanęła przeto Powiatowa Rada Narodowa w Opolu na jednym z ostatnich swych posiedzeń wyrażając bezwzględna walkę wszelkim przejawom niemczyzny na terenie powiatu. Winił demagogicznego używania języka niemieckiego w miejscach publicznych zostają podlegając do odpowiedzialności administracyjnej, a jednostki niepoprawne będą na wet pozbawione obywatelstwa i wywiezione do Niemiec.

Wychowujemy się wzajemnie. Zwracamy jednostkom upartym uwagę na ich niestosowne zachowanie się. NIEMCZYŻNA MUSI ZNIKnąć Z OPOLSKIEJ ZIEMI. R. H.

SPORT

WALCOTT PRZECIWNIKIEM LOUISA

W Miami na Florydzie odbyło się wczoraj eliminacyjne spotkanie między Joe Walcottem i Elmerem Rayem. Walcott odniósł łatwe zwycięstwo na punkty, posyłając swego przeciwnika trzykrotnie na deski podczas walki. Jest to pierwszy porażka Raya od dwóch lat. W poprzednim spotkaniu z Walcottem, które odbyło się w listopadzie ub. roku i było także określone jako eliminacyjne, zwycięzcą był Ray.

Obecnie po wygranej z Rayem, Walcott spotka się z Louistem w

walce o tytuł mistrza świata. Spotkanie to odbędzie się w czwartek.

MISTRZOSTWA TENISA STOLOWEGO W BRZEGU

W Brzegu nad Odrą odbyły się mistrzostwa w tenisie stołowym, przy licznych udziałach zawodników Po zaciepłej i stojącej na wysokim poziomie technicznym walce, tytuł mistrza zdobył Negricz TSO „Garbarnia“, który pokonał w finale Chodakowskiego WKS „Saper“ 2:1 (21:14, 15:21, 23:21). Trzecie miejsce zajął Kopacz TSO „Garbarnia“ z Brzegu.

Nadzwyczajne posiedzenie IAAF

LONDYN. (obs. wł.). Związki lekkoatletyczne państw skandynawskich wystąpiły do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej z nagłym wnioskiem przedyskutowania sprawy zwrotu zarobków dla lekkoatletów amatorów, którzy przez swe występy ponoszą straty finansowe.

Lord Burghley zwołał w związku z tym nadzwyczajne posiedzenie Federacji na czwartek do Londynu. Za wnioskiem skandynawskim, który w praktyce oznacza modyfikację obowiązującego obecnie pojęcia „amatorstwa“ wypowiedzą się przy

puszczalnie oprócz Szwecji, Norwegii i Finlandii kraje wschodniej i południowej Europy.

Anglii natomiast stoją na stanowisku „czystego amatorstwa“, aczkolwiek są skłonni do pewnych ustępstw na rzecz zasady, iż żaden lekkoatleta nie może być pozbawiony możliwości poświęcenia się karierze sportowej ze względu na trudne materialne warunki.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na środę, dnia 12 marca 1947 r.
6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Koncert. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert żywych. 9,30 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 „Z zagadnień świata pracy“ audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Utwory skrzypcowe. 12,55 Rezerwa. 13,00 Muzyka obiadowa. 13,40 „Alfabet muzyczny“ 14,00 Audycja informacyjna. 14,30 Gra Charlie Kunz. 14,40 „O piocie i kołku w polce“ Audycja konkursowa organizowana przez Ośrodek Kult. Oświatowy Zw. Zaw. Górników w Sosnowcu. 15,00 Audycja dla dzieci „W tropikalnej dżungli“. 15,10 Wędrówka z mikrofonem. 15,20 Portret. 15,30 Portrety działaczy. 15,40 Utwory wielonozłowe. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 „Mickiewicz w piosenkach polskich kompozytorów“. 16,55 Skrzynka techniczna. 17,00 Audycja literacka. 17,10 „Melodie operetkowe“. 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych“. 17,55 „Życia kulturalnego. 18,00 Muzyka kameralna z płyt. 18,20 „Z prac Śląskiego Radia Radiowego“. 18,30 Na uka przy głosniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Wiadomości sportowe. 19,20 „Postępy muzealnictwa śląskiego“. 19,30 Audycja chopinowska w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 „Życie i dzieła Beethovena“. 21,00 „Nowe książki“. 21,15 „U naszych przyjaciół“. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwartalnik prozy „Popioły“ Stefana Żeromskiego. 22,25 Audycja rozrywkowa. 23,00 Rozmowa z pisarzami. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert żywych. 24,00 Zakończenie programu.

Rzeszowski Komitet Pomocy Amnestiowanym działa

W wykonaniu uchwalonej przez Sejm ustawy o szerokiej amnestii, dnia 5 marca br. nastąpiło zwolnienie nie pierwszej grupy więźniów z więzienia rzeszowskiego.

Równocześnie z rozpoczęciem tej akcji przyspiał do działalności Pow. Komitet Opieki nad Amnestiowanymi, który rozciąga swą opiekę nad zwolnionymi, bezpośrednio po wydaniu im dokumentu zwolnienia. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciel: PKOS-u (Powszechny Komitet Opieki Społecznej), Polskiego Czerwonego Krzyża, Państwa, Urzędu Repatriacyjnego, Urzędu Bezp. Publicznego, Urzędu Zatrudnienia, Powiatowej Rady Narodowej oraz lekarz powiatowy i przedstawiciel referatu Opieki Społecznej Starostwa Pow.

Mimo bardzo krótkiego czasu, ja-

kim dysponował Komitet na zorganizowanie akcji, zamagazynowano na terenie więzienia (by udzielić bezpośredniej pomocy), pewien zapas ubrań, bielizny, ciepłych skarpet, ubrań, a nawet kaftanów, płaszczy i kurtki zarówno dla mężczyzn jak i kobiet. Ze względu na to, że między zwalnianymi są również matki z dziećmi, Komitet przygotował również i dla dzieci pewien zapas odzieży i obuwi.

Tak się złożyło, że w dniu, w którym Komitet obradował nad ustaleniem form opieki i technicznym wykonaniem powyższej akcji — zo stał wezwany telefonicznie przez na czelnika więzienia rzeszowskiego, do pełnienia swych funkcji. Przerwano więc dyskusję i przystąpiono do miejsca do konkretnego działania. Dysponując wspomnianymi i już zamagazynowanymi asortymentami odzieży i pewnym zapasem suchego prowiantu (konserwy), jak również gotówką dla zapomóg doradczych,

Komitet był zdolny przyjąć z natychmiastową pomocą już pierwszą liczącą grupę zwalnianych więźniów.

Zgodnie z zarządzeniem władz, każdy z więźniów zwolniony na mocy amnestii otrzymuje na żądanie bezpłatny bilet kolejowy do tej miejscowości do której pragnie się udać. W pierwszej grupie zwolnionych, byli przeważnie ludzie pochodzący z miast lub wiosek położonych na terenie województwa rzeszowskiego, a więc z Jasła, Krosna, Sanoka, Mielca, Tarnobrzega, Kolbuszowej, Leżajska, Jarosławia i in. Wielu z nich otrzymało od Komitetu w miarę potrzeby — ubiory, bieliznę, odzież czy płaszcze a nawet czapki. Niemal każdy z nich otrzymał doradczą zapomogę pieniężną w wysokości od 100 do 500 zł. oraz pewien zapas żywności potrzebnej na czas odbywania podróży.

B. więźniowie, zwolnieni na mocy amnestii, to przeważnie ludzie młodzi, w wieku od 20 — 35 lat, którzy za różnego rodzaju przestępstwa przebywali w więzieniu. Sa tak uradowani i przepełnieni faktami zwolnienia, że trudno im wprost mówić. Wszyscy pragną jak najspieszniej wrócić do swych rodzin, a następnie przyłączyć się w miarę zdolności i umiejętności do tych, którzy pracą mózgową i rękami, w urzędach, fabrykach, kopalniach czy na roli w jednolitej i zgodzie budują nowe, lepsze jutro dla demokratycznej Polski.

Otwierają się bramy więzień opolskich

(rh) W związku z wprowadzeniem w życie amnestii opuściła dnia 5 bm. więzienie opolskie pierwsza partia więźniów, w ilości około 20 osób. Łącznie zostanie zwolnionych z więzienia opolskiego przeszło 50 osób a wraz z więźniami w Strzelcach i Kluczborku około 150 osób.

Zwolnionymi więźniami opiekują się specjalny komitet międzypartijny — społeczny, składający się z przedstawicieli wszystkich partii politycznych, Związku Zawodowców, PUR-u oraz instytucji społecznych. Zwolnieni korzystają z takich samych praw co repatrianci, otrzymują więc bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie na okres trzech dni oraz bilety wolnej jazdy do ich

miejscowości rodzinnych. Powiatowa Rada Z. Z. przeznaczyła nawet na ten cel przeszło 30.000 zł., które w formie bezwzględnej zapomogi mogą być rozdane pomiędzy najbardziej potrzebujących więźniów. Więźniowie, którzy będą chcieli pozostać w Opolu, otrzymają ze strony komitetu natychmiastowe skierowanie do odpowiednich zakładów pracy.

Walka z dewastacją lasów, rybołóstwem i kłusownictwem

(Pb) Starosta pszczyński wezwał społeczeństwo do podjęcia skutecznej walki ze wzrastającą dewastacją lasów, niszczeniem rybostanów i kłusownictwem. Prześiętna w tych dziedzinach będąc bezwzględnie ściganą i karana aresztem w wypadkach gdyby kara pieniężna okazała się środkiem niewystarczającym, w szczególności, gdy chodzi o wyrąb dźwaza z cudzego lasu. W związku z tym będzie przeprowadzona akcja uświadamiająca odnośnie tego zagadnienia we wszystkich gminach i gromadach przy współudziale organizacji społecznych. Na zebraniach będzie ludność informowana o skutkach wyniszczenia lasu, zwierzęcia i ryby oraz o surowych karach, jakie zastosowane będą do szkodników leśnych i kłusowników.

Czy mosty na Sanie ocaleją?

Przemysł wraz z powiatem od kilku dni żyje w ciągłej obawie przed katastrofą powodzi i straty mostów. Nagła odwilż z kołdem ubiegłego miesiąca spowodowała że lód na Sanie ruszył, unosząc zaraz w pierwszym dniu most dla pieszych t. zw. „kładkę“, wybudowaną ogromnym wysiłkiem Zarządu Miasta z pomocą miejscowego społeczeństwa. Ofiarą padły również lodochrony mostu kolejowego i mostu drewnianego głównego. Niebezpieczeństwo spłynęło dalszych mostów było wielkie, ale na gła obniżka temperatury przysłała na odsiecz zagrożonym mostom. San stał, tworząc zator na prze strzeni 5 km. między Krasicynem a Jarosławiem. Komitet Przeciwpowodziowy wraz z odpowiednimi władzami podjął natychmiast akcję wzmocnienia nadwyrężonych pozostałych mostów, tak że przed nadjeściem ponownej odwilży zdolano wybudować nowe lodochrony. Olszmyńsk wkład w tej akcji należy zapisać na konto naszego wojska, które dniami i nocą brało udział w pracach przy mostach. Jak się dowiadujemy przybyła również z Lewowa ekipa specjalistów radzieckich aby wziąć udział w akcji ratowniczej.

Dn. 7 bm. nagła odwilż spowodowa-

ła zalaw przedmieścia Przekopanie. W natychmiastowej akcji wziął udział Komitet Przeciwpowodziowy i Wojsko. Udział w tej akcji o mało nie przypłacił życiem starosta pow. M. Haško. Dnia 7 bm. lód na Sanie ruszył ponownie. W godzinach przedpołudniowych napór lodu był tak ogromny, że drewniana konstrukcja mostu kolejowego nie mogła oprzeć się żywiołowi. Most spłynął. Na szczęście pozostał jeszcze jednorożny most żelazny. Pełna grozy chwila przelży mieszkańcy Przemysła, kiedy olbrzymie przęsło mostu kolejowego, płynące prawie całą szerokością rzeki zbiżyło się do filaru mostu drewnianego. W ostatniej chwili nagle, cała ta olbrzymia konstrukcja przyjęła kierunek prostopadły do mostu, przechodząc następnie między filarami mostu. Most w Przemyslu ocalał. W tej chwili akcja ratunkowa trwa, wojsko bez przerwy rozbija granatami napór lodu. Jakież będą dalsze losy ocalałych mostów trudno w tej chwili przewidzieć. Jedno jest pewne. Przemysł z czystym sumieniem może powiedzieć, że nie zniechęcił żadnej możliwości ratowania mostów, które leżą na głównej trasie komunikacyjnej Polska — Zw. Radzieckiej.

Subwencje i podatek lokalowy

tematem obrad prezydium MRN w Sosnowcu

(lg) Jak wynika ze sprawozdania, złożonego na ostatnim posiedzeniu prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sosnowcu, wobec wstąpienia przydziału artykułów żywnościowych przez Ministerstwo Apropiacji wypłacono z kasy miejskiej na utrzymanie chorych i personelu szpitala miejskiego w m. marcu 1.600.000 zł. dla Stacji Opieki nad Makłą i Dzieciom na zakup mleka dla dzieciom na 10.000 zł. oraz na utrzymanie Miejskiego Domu Dzieci 50.000 zł.

W roku bieżącym postanowiono

wprowadzić ulgi w podatkach od lokali mieszkalnych 1, 2 i 3-izbowych do wysokości 75 proc. dla pracowników państwowych, społecznych i samorządowych. Natomiast od lokali powyżej 3 izb pobierany będzie podatek w pełnej wysokości t. zn. 100 proc. komornego z roku 1939.

W dalszym ciągu obrad przysięto przepisy porządkowe dla miejskich hal targowych w Sosnowcu, dotyczące godzin sprzedaży oraz punktów wyznaczonych przez miasto, jak również utrzymania pod względem sanitarnym.

Po długich i bolesnych cierpieniach zmarł w dniu 8 marca 1947 roku

ś. p. MYCH KAROL

zasłużony działacz Polskiej Partii Robotniczej oraz weteran powstań śląskich

Cześć Jego Pamięci

MIĘJSKI KOMITET P. P. R. Tychy

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCYJNE SILEZIA-TRANSPORT

PAWEŁ HALTOF KATOWICE, UL. MATEJKI 5. TEL. 10-16 1239g

WARSZTAT LABORATORIUM ZEOTNICZE KUK I SKA Bytom, Józefczaka 6. Telefon 40-43 naprawa zegarków, roboty złotniczo-jubilerskie, złoto dentystyczne, tygielki złotnicze. 760 kr

Komitet Woj. PPR Katowice, Red. Komitet Dział Miejski ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30.

S. p. Stanisław Beszczynski

Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach zmarł w dniu 7 marca 1947 r.

W ś. p. Zmarłym traci Izbę długoletniego współpracownika, który jej zawsze chętnie służył swym cennym doświadczeniem i znajomością spraw gospodarczych.

Cześć Jego pamięci! IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA W KATOWICACH

ZJEDNOCZ. PRZEMYSŁU KOTLARSKIEGO SOSNOWIECKA KOTLARNA WYROBÓW MIEDZIANYCH I METALOWYCH

LUDWIK PIĄTKOWSKI Sosnowiec, Aleja Mireckiego 20 ooszukuje zaraz: 644kr
technika, kotlarzy żelaznych i miedzianych, ślusarzy, lokarzy, spawaczy na miedz i elektromontera.

Wolno posady

Energiczny magazynier do dużego magazynu papierniczego poszukiwany. Wynagrodzenie według umowy. Szczegółowe oferty kierować pod „Magazynier“ do Administracji „Trybuny Robotniczej“.

Korepetytora do wyższej matematyki i fizyki w zakresie pierwszego roku politechniki, poszukuję telefon 334-25 w godzinach od 18 do 19.

Przyjmie natychmiast 2-3 chłodziarek i 2-3 uczniów. Zakład Krawiecki Ptak Stanisław Chofzów I, Wolności 73.

Wózek dziecienny ładny i rower damski kupię, Kukulski, Katowice, 8 Maja 20. 757kr

Sprzedaż

Chłodziła elektryczna marki AEG na 220 volt do sprzedania. Oferty do „Trybuny Robotniczej“ Katowice, 3-go Maja 28 pod „Chłodziła“.

1247 g
Samochód ciężarowy 2 ton. marki „Krupp“, 3 osłowy, powietrzne chłodzenie, na nowych gumach, zarejestrowany na chodzie, okazynie do sprzedania. Wiadomości: Świętochłowice, telefon 41194. 1224 g

Polecenia

Książki naukowe polskie niemieckie kupuję — sprzedaje Księgarnia — Antykwarium, Nikodemski, Katowice, Jana 14.

Zamiany

Zamienię 4 pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomości: Sekretariat „Trybuny Robotniczej“, Katowice, telefon 361-04.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Mysłowicach na takie same w Katowicach lub okolicy. Zgł do Trybuny Robotniczej Katowice pod „K.E.“.

Kupno

Kupię papier złoty w każdej ilości. Probił nadzwać. Wytwórnia Bitykiet „Zjednoczenie“ Łódź. ul. Piotrkowska 79. 825 kr

Mas. nie trykotarska, płótna, okrągła kupię Chorzów Dworcowa 4, do Trybuny Robotniczej fryzjer. 1241 g

Państwowa Fabryka Mydła i Gliceryny we Wrocławiu, ul. Krakowska 112/116, telefon nr. 515 ogłasza

przetarg nieograniczony na:

1. przebudowę tablicy rozdzielczej sieci elektrycznej
2. remont fabrycznych wind elektrycznych.

Podkłady ofertowe otrzymać można w biurze technicznym fabryki. Dla firm w innych miastach wysłać podkłady ofertowe na żądanie pocztą.

Termin otwarcia ofert 25. marca 1947 r. godz. 12-4a. 871kr

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowności. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 479kr

Unieważnienia

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Gadamski Antoni Katowice, Wojciechowskiego 55. 1261 g

Unieważnienia

Unieważniam zgubione dokumenty, książkę wojenską, deklarację własności Państwa Polskiego, dowód osobisty, świadectwo ukończenia konserwatorium muzycznego na nazwisko Machulec Józef, Łazińska Średnie, ul. Mikotowska 15. 859kr

Unieważnienia

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Gadula Kazimierz, Katowice, Warszawska 70. 1264 g

Kursy kierowców samochodowych

Mieczysław Stodencik KATOWICE, alia Stawowa 5. Telefon 34870 i 34872 wysokość tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku. 687kr

Różne

Państwowe Technicum w Bytomiu podaje do wiadomości Absolwentów 1946 r., iż na karty odzie zowe III kwartału została pobrana obuwie, które jest do pobrania w Administracji do dnia 30 marca. 1268g

Ożeniasz się dobrze, wydajesz za matę — poprawisz sobie byt. Nadesłaj fotografię — podaj lata życia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszt portu zł 50.—. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 608kr

Poszukiwania

Poszukuję matki Katarzyny oraz braci Romany i Józefa Królówskich ostatnie zamieszkałych w Klesowie. O wiadomościach proszę Królowski Jan Chorzów I, Bógdajna 4. 1265g 475

Najsympatyczniejszy psychografolog darem farnowiednia złomnie przeproszę każdemu jego wydarzenia ciekawość określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady, przesłanie. Napisz otyłanie, dane urodzenia, zagadkę 50 zł. zadatku. Odpowiedź ze zaliczeniem „Martyn“ Kraków skrytka poczt. 475. 601